DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 189. Sobota, 14 (26) Sierpnia. 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcii.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8. —Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 13 (25) Sierpnia.

Kancelarja przy Komitecie Urządzającym w Królestwie Polskiem.—Osoby udające się z prośbami do Komitetu Urządzającego, przyjmowane były przez Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu *w Poniedziałki* i *Czwartki o godzinie 1-ej po południu.* — Obecnie, na przyjmowanie interesentów oznaczoną zostaje *godzina 12 w południe* w tych samych dniach, t. j. *w Poniedziałek* i *Czwartek.*

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 8 (20) Sierpnia r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które, tudzież na dawniejsze w 286 wnioskach złożono rs. 6,559 k. 14½. Na żądanie zaś 52 uczestników (prócz procentu rs. 9 kop. 82 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 2,274 kop. 32½ i umorzyła książeczek 13. Przeto uczestników 16,605, posiada kapitał rs. 585,460 kop. 22.

Rektor Szkoły Głównej. — Z mocy artykułu 279 lit. *f*, Najwyżej w dniu 8 (20) maja 1862 r. zatwierdzonej ustawy o wychowaniu publicznem, oraz za upoważnieniem Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, Szkoła Główna ogłasza niniejszem konkurs na wakującą w wydziale Matematyczno-Fizycznym katedrę fizyki, o którą ubiegający się powinnni najdalej do dnia 17 Lutego (1 Marca) 1866 roku przesłać na ręce Rektora: 1) Dyplom na stopień naukowy lub urzędową kopję takowego, a jeśli kandydat zostaje w służbie rządowej, oprócz tego, urzędową kopję stanu swej służby. 2) Rozprawę przez siebie napisaną na temat: „Rozebrać krytycznie „teorję zjawisk magnetyzmu, diamagnetyzmu i indukcji, „oraz wykazać związek pomiędzy temi zjawiskami.” 3) Treściwy opis biegu życia (curriculum vitae). 4) Dowód, że przez pewien czas zajmował się specjalnie fizyką w pracowni fizycznej. 5) Jakąbądź samodzielną pracę własną w przedmiocie fizyki, ogłoszoną drukiem lub posiadaną w rękopiśmie. 6) Oprócz tego ubiegający się obowiązany jest odbyć trzy próbne prelekcje w języku polskim, w obec komisji konkursowej. Temat do pierwszej z tych prelekcij, która może być teoretyczną lub doświadczalno-demonstracyjną,—wybierze sam kandydat. Temata zaś do dwóch pozostałych, wyznaczy właściwy wydział na 24 godzin naprzód,—te dwie prelekcje składać się będą z doświadczeń i stosownych objaśnień. Katedry w Szkole Głównej Warszawskiej mogą być zajmowane przez professorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i adjunktów. Do zajęcia katedry fizyki w stopniu adjunkta, kandydat może być zwolniony od dopełnienia 4-go punktu niniejszego programatu. W Szkole Głównej Warszawskiej pobierają płacę roczną: Professor Zwyczajny rs. 1,500—klasa urzędu VI; Profesor Nadzwyczajny rs. 1,000—klasa urzędu VII; Adjunkt rs. 700—klasa urzędu VIII. Pod względem emerytury korzystają z przywilejów zawodowi nauczycielskiemu służących. *Uwaga.* Rozprawa konkursowa w żadnym razie kandydatowi nie zwraca się.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl przepisu art. 188 Prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z roku 1825, tudzież postanowienia Rady Administracyjnej z d. 30 Czerwca 1827 r., odbyć się ma w dniu 3 (15) Września r. b. Ogólne Zebranie posiadaczy Listów Zastawnych, w celu wyboru Prezesa i Czterech Radców do Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych, w miejsce wychodzących z urzędowania. Każdy z posiadaczy Listów Zastawnych, któremu wedle art. 189 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem służy wolność głosowania na Ogólnem Zebraniu, zgłosić się winien w dniach 6, 9 i 12 Września do biura Dyrekcji Głównej dla uzyskania biletu wnijścia do wielkiej Sali Zebrań w Gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego, w której wybory odbywać się będą, a to w godzinach od 9-ej z rana do 1-ej z południa, i złożyć: 1) Świadectwo Władzy właściwej, iż praw obywatelskich używa, lub że zostaje w służbie Rządowej. 2) Okazać Listy Zastawne w ilości nadającej prawo do głosowania, i podać wykaz własnoręcznie podpisany, obejmujący litery i numera tychże Listów Zastawnych, tudzież wymienić imię, nazwisko i zamieszkanie swoje. Po przekonaniu, że zgłaszającemu się, służy prawo głosowania, wydanym mu zostanie bilet wnijścia przez delegowanego Członka Dyrekcji Głównej, z oznaczeniem liczby kresek do jakiej udowodni prawo. Bilet wnijścia służyć może tylko osobie w nim wyrażonej. Wreszcie Dyrekcja Główna zwraca uwagę interesentów prawo głosowania mających na przepis art. 197 Prawa zasadniczego z roku 1825.—P. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant *Gieczewicz.*

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska. — Od dnia 1 września r. b. osobom podróżującym drogami żelaznemi będą mogły być wynajmowane oddzielnie przedziały w powozach klasy I lub II, za wykupieniem takiej ilości biletów, jaką przedział mieści w sobie miejsc; w takim razie oprócz właściwej liczby biletów otrzymywać będą oddzielny dowód na wynajęty przedział. Zamawianie oddzielnych przedziałów może mieć miejsce na stacjach Warszawa, Aleksandrów, Granica i Sosnowice—niepóźniej wszakże jak na pół godziny przed odejściem pociągu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia.

Prov. Corr. ministerjalne pismo berlińskie, podaje szczegółowe wiadomości o umowie gastejnskiej, podpisanej przez obu monarchów niemieckich w Salzburgu, zgodne w ogóle z tem co donosiła *Nordd. A. Z.*, *Gen. Corr.* i inne dzienniki, a które poniżej przytaczamy. Sam zaś oryginalny tekst umowy ma być zamieszczony w czwartkowej *Wien. Z.* Termin do wprowadzenia tej umowy w wykonanie, naznaczony został na d. 15 września. Przypuszczalnemi gubernatorami w księstwach, mają być feldmarszałek porucznik Gablenz i jenerał Manteufel.— Wiedeński korespondent *N. Preus. Z.* utrzymując, że minęła już polityka Austrji, która zasadzała się na przeszkadzaniu wszelkiemu rozwojowi siły i potęgi Prus, powiada pomiędzy innemi: „Mylą „się ci, którzy twierdzą, że w Gastein i Salzbur„gu, układano się tylko co do uregulowania „współpanowania w księstwach. Powtarzam je„szcze raz, w niemieckiej polityce Austrji zaszła „zupełna zmiana.” *Schles. Z.* dodaje do tego, że taki zwrot mógł nastąpić tylko w dwóch kierunkach; może znaczyć, albo powrót do polityki jakiej się trzymano podczas wojny szlezwicko-holsztyńskiej względem średnich państw; albo wspólne zajęcie się dziełem niemieckiego zjednoczenia. Ostatni ten dziennik oświadcza się za tą drugą alternatywą.

Niektóre dzienniki wiedeńskie zwróciły uwagę, że ustąpienie Lauenburgu Prusom przez Austrję, może być uważane za granicą jako prejudykat, i wskazówka zmiany tradycyjnej polityki austrjackiej, i przytaczane na poparcie żądań odstąpienia Wenecji. *Gen Corr.*, jak telegrafują z Wiednia, odrzuca podobne obawy, jako zupełnie bezzasadne, dowodząc że Lauenburg nigdy rzeczywiście nie był przyłączony do cesarstwa austrjackiego i dla tego ani ze względu na jego interesa, ani ze względu obrony, nie miał wartości. Ponieważ polityczne stosunki Lauenburga, powiada dalej *Gen. Cor.*, zupełnie się różniły od politycznych stosunków Szlezwigu i Holsztynji, tak że żadna pomiędzy niemi nie panowała analogja, tym bardziej nie można porównywać Lauenburga, nabytego na współpanowanie z Prusami, z jakąkolwiek posiadłością cesarstwa, obrona i utrzymanie której, stanowi najwyższy obowiązek każdego rządu austrjackiego, również jak i wszystkich ludów monarchji.

Król pruski 23-go, jak telegrafują z Monachjum, przybył do tego miasta pod najściślejszem incognito, mając w swym orszaku p. Bismarcka, a następnego dnia miał wyruszyć w dalszą podróż do Hohenschwangau.

Położenie Hiszpanji ciągle odznacza się jednakową niepewnością; o tem świadczy nietylko zaburzenie wywołane przez karlistów w Katalonji, o którem donosiliśmy wczoraj, a które zostało przytłumione, ale i ciągle powtarzające się wiadomości o przesileniu gabinetowem. Tak jeden z dzienników madryckich, jak już wspominaliśmy, zapewnia, że jenerał Espartero wkrótce wejdzie do gabinetu, czego następstwem, z powodu jego progresistowskich zasad, byłoby gruntowne przekształcenie ministerstwa. Wiadomość ta zrobiła wielkie wrażenie i po za granicami Hiszpanji, bo dworski organ francuzki *La Fr.*, usiłuje odjąć tej wiadomości wszelką wiarogodność. Wszelako poprzednio już telegrafowano, że królowa matka Krystyna pracowała nad jen. Espartero i jego stronnikami, aby im odradzić użycie gwałtownych środków dla dojścia do władzy, okazując im możność wejścia do gabinetu na drodze spokojnej. Tymczasem w Hiszpanji robią się przygotowania do przyszłych wyborów. Nowe prawo wyborcze bardzo zbliżone do głosowania powszechnego, nie zdaje się progresistom dosyć rozległem; wszelako jaką odpowiedzialność przyjął na siebie rząd przez wprowadzenie tego prawa, okazuje się z tego, iż we-

dług ogłoszonych przez ogólne towarzystwo statystyczne danych, na 15,658,586 mieszkańców Hiszpanji, 11,838,523 nie umie czytać. Taki brak oświaty ludowej otwiera intrygom stronnictw przy wyborach wszelki dostęp, a reprezentacja ludu nie będzie wyrażeniem ludu, lecz produktem stronnictwa, umiejącego najlepiej intrygować.

Jakkolwiek opozycja we Francji usiłuje przedstawić tam opinję publiczną jako nieprzychylną rządowi, a na poparcie tego przytacza ostatnie zwycięztwa kandydatów opozycyjnych przy wyborach, wszelako wybór p. Walewskiego w departamencie Landes, może być wymownem świadectwem zupełnie przeciwnego. Bo kiedy tak blisko cesarza Napoleona stojąca osobistość, postawiła swą kandydaturę, żaden z kandydatów opozycyjnych nie śmiał wystąpić, i hr. Walewski został wybrany prawie jednogłośnie, podczas kiedy na 39,000 mających prawo do głosowania, przyjęło w niem udział przeszło 29,000. Jednocześnie wszakże rząd poniósł porażkę przy powtórnych wyborach w departamencie Aisne, gdzie zwycięztwo otrzymał kandydat opozycyjny większością przeszło 3,000 głosów.

Florencki dziennik *Italie* założył protestację przeciwko twierdzeniom półurzędowych dzienników francuzkich, jakoby rząd włoski był skłonny zbliżyć się do Austrji; dziennik ten utrzymuje przeciwnie, że gabinet florencki propozycje Austrji formalnie odrzucił, oświadczywszy, że kwestja wenecka stanowi przeszkodę wszelkiemu zbliżeniu się.—Tenże dziennik uznaje za zupełnie bezzasadną pogłoskę o układzie finansowym z stolicą apostolską, w celu uregulowania długu papiezkiego. — W Paryżu krążyła pogłoska, że rząd włoski po zdjęciu obozów ćwiczeń, zmniejszy swą armję o 50,000 ludzi, coby wskazywało, że jak na teraz, niema żadnych wojowniczych zamiarów.

Z Lizbony telegrafują, że książę Amadeusz opuścił to miasto, udając się z powrotem do Włoch, z powodu, jak powiadają, niezadowolnienia z tego, że nuncjusz papiezki nie chciał przyjąć króla Wiktora Emanuela za ojca chrzestnego infanta portugalskiego. W ludzie panuje wielkie wzburzenie, z powodu postępowania nuncjusza i łagodności rządu.

Depesza telegraficzna z Wiednia z 23-go do *Schles. Z.* donosi, że na giełdzie tamtejszej krążyła pogłoska, iż na granicy księstw naddunajskich postawiony został korpus wojsk austrjackich.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

---

* (Zmiany w biegu pociągów na drodze żelaznej warsz.-bydg.) Jak donosiliśmy, w biegu pociągów na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej zaszły takie zmiany, iż pociąg do Berlina odchodzi o dwie godziny później niż poprzednio, a przychodzi o dwie godziny wcześniej; właściwie zatemby było aby i poczta zastosowała się do tej zmiany, tak dogodnej szczególnie dla stanu kupieckiego, i nie wątpimy, iż zarząd poczt, troskliwy o wygodę publiczności, wyda rozporządzenia w celu przedłużenia o dwie godziny przyjmowania listów kupieckich w kierunku Berlina, a przyspieszenia o dwie godziny wydawania korespondencij, co tem łatwiej da się urządzić, że godziny te przypadają w tak zwanych godzinach biurowych.

* (Maszyny do szycia). Niepodobna wyobrazić sobie, jak radykalną reformę w szwalniach bielizny sprawiły obecnie „Maszyny do szycia.” Cała korporacja szwaczek załamała ręce na widok tego czarnoksięzkiego stoliczka, przy którym siedząc, można w ciągu jednej godziny zrobić to, na co, pracując igłą, potrzeba było dnia całego! Jednakże dość wysokie ceny maszyn, niedostępne dla ubogich szwaczek warszawskich, jak z jednej strony, przeszkadzały im dotąd nabywać je na własność, tak z drugiej znowu, zagroziły niebezpieczną konkurencją zakładów szwalniowych, które posiadając po kilka nawet maszyn, mogły sprzedawać taniej uszytą na nich bieliznę, a co większa, niedostarczać nadal roboty szwaczkom ręcznie pracującym. Można więc sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołał p. Komierowski i spółka, ogłaszając, że z obfitego zakładu swojego, w domu po Zamojskim na Nowym Świecie—wydawać będzie niezamożnym a uczciwym robotnicom maszyny na wypłatę miesięczną ratami! Odtąd, już każda z tych dziewcząt, zamieszkujących podstrychowe stancyjki, marzyła na wzór owej gospodyni ze wsi *Spodziewajec*, niosącej dzban z mlekiem na targ do miasteczka! Ale zaślepione zbyteczną ufnością biedne robotnice warszawskie, nie pomyślały o tem, że panie tutejsze, oszczędne z natury, zrobią im najgroźniejszą konkurencję, szyjąc pod pozorem modnej rozrywki, same na domowych maszynach to wszystko, co dawniej posyłały do odrobienia szwaczkom. Niestety! stało się tak jednakże. P. Komierowski, którego skład reputowany, posiada powszechną wziętość, dostarczył już i ekspedjuje ciągle ogromną ilość maszyn do mieszkań prywatnych w Warszawie i na prowincję nawet — a mnóstwo pań miejskich i wiejskich, wyuczonych maszynowego szycia,—trajkoczą po całych godzinach, siedząc nad temi prawdziwie magnetycznemi stolikami, ku wielkiej radości mężów i ojców, którzy nie potrzebują już odtąd prowadzać swych żon i córek na spacery i widowiska tak często, ani, co główna, słuchać ich słodkich wymówek i uprzejmego zrzędzenia—poddając za to chętne ucho regularnemu, usypiającemu tak błogo, turkotowi domowej maszyny! W każdym razie, i na serjo już mówiąc, wynalazek maszyn do szycia, sprawić może wielką reformę w robotniczych sferach. Dziś już wielu przedsiębierców korzystając z chętnego rozkupu tego towaru, sprowadza maszyny z rozmaitych fabryk;—dotąd jednakże dwa zakłady, p. Ostrowskiego i p. Komierowskiego, najświetniej prosperują, posiadając istotnie najlepsze i najpraktyczniej urządzone maszyny. Zbadawszy bliżej tę kwestję, słyszeliśmy, że garderoba męzka, do wytworniejszego ubrania, nie da się szyć na żadnej maszynie bez utraty szyku i kroju, chociaż już w roku 1861, widzieliśmy nietylko uniformy żołnierskie, lecz nawet wykwintne mundury oficerskie z cienkiego sukna, uszyte wybornie na maszynie, z wyjątkiem obrobienia dziurek i wykończenia innych drobnych szczegółów; za to wszelka bielizna, haft i grube wierzchnie ubiory, wybornie ztamtąd wychodzą.

Nie sądzimy też ażeby *maszyny* oddziałały niekorzystnie na byt robotnic umniejszając dotychczasowe zarobki. Czerpiąc przykłady z przeszłości, przekonywamy się że każdy wynalazek oszczędzający ludziom ręcznej pracy, wpływa ostatecznie na ogólną pomyślność i rozwój przemysłu—tak będzie i z maszynami do szycia.

* (Widoki Warszawy). Oglądaliśmy w tych dniach, nową serję widoków Warszawy, zdjętych przez znany zaszczytnie zakład fotograficzny p. J. Mieczkowskiego. Serja ta składać się będzie z czterdziestu przeszło tablic przeznaczonych do stereoskopu, które dopełnią pierwszej, dawniej już, przez tenże sam zakład wydanej. P. Mieczkowski podejmując tę użyteczną pracę, wiedział dobrze, iż publiczność tutejsza z większem współczuciem ogląda podobne widoki zdjęte z zagranicznych miast i okolic, lecz pomimo tego, nie cofnął się przed użytecznem a kosztownem przedsięwzięciem i odrobił widoki Warszawy tak, iż obojętni nawet przyznać im muszą przymioty artystyczne, jakich trudno jest spotkać w fotografjach wychodzących nawet z pierwszorzędnych zakładów fotograficznych za granicą.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym wieczorem, syn właściciela domu N. 3043 przy ulicy Czerniakowskiej, Ludwik Szulc, wieku lat 19 mający, poszedłszy do młyna własnością rodziców będącego, dla nasmarowania kół, nie zatrzymawszy takowych, wpadł między koła i skutkiem tego złamał sobie lewą nogę.

---

* (Eskadra Wielkiego Księcia jenerał-admirała). W Kopenhadze zbierze się tylko część eskadry Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia jenerał-admirała. 6-go sierpnia, wieczorem, powróciły do Kronsztadu dwa okręty z tej eskadry. Oddział monitorów, pod dowództwem kontradmirała Butakowa, dwie fregaty parowe i jedna kanonierka, także powracają. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, na parowej fregacie „Ruryk” odpłynął ze Sztokholmu 4-go (16) sierpnia, do Nordcöping, Karlskrony i Kopenhagi.— O żegludze tejże eskadry do Sztokholmu, donoszą: 28-go lipca Jego Cesarska Wysokość z znacznym oddziałem odpłynął ź Ledsund w kierunku do Sztokholmu; nazajutrz, 29-go lipca, druga część eskadry, złożona z monitorów, odpłynęła z Ledsundu. Przy wejściu do zatoki botnickiej, spotkaną była przez szwedzki parostatek wojenny, na którym przybyli sternicy na całą eskadrę. Na otwartem morzu eskadra, sformowawszy się w trzy kolumny, udała się ku scherom (rafom) sztokholmskim. Publiczne i prywatne parostatki z muzyką i publicznością, spotkały eskadrę o 10 wiorst od przystani. 29-go lipca, o godzinie 7-ej z południa, eskadra monitorów, na sygnał admirała, zarzuciła kotwicę w przystani Woksholm. Na przystani sztokholmskiej mogą stanąć tylko dwa okręta *Ruryk* i *Strelna*. Przed miastem, Jego K. W. książę Oskar spotkał Wielkiego Księcia i przesiadłszy na jego okręt, towarzyszył mu do samej przystani. Bandera Wielkiego Księcia powitaną została 21 wystrzałami z twierdzy, a mnóstwo parostatków spotkało okręt *Ruryk* z okrzykami hura. Nazajutrz kapitanowie okrętów *Ruryk* i *Strelna* przedstawieni byli królowi, który zaprosił ich na śniadanie. Dnia 31-go, N. król szwedzki raczył zwiedzić fregatę *Ruryk* i wieżową kanonierkę *Kołdun*, która na życzenie jego królewskiej mości, sprowadzoną była do przystani sztokholmskiej; na tym statku odbytą została musztra, która zadowoliła króla i jego świtę. Mnóstwo publiczności codzień zwiedza nasze okręta i uprzejmie nas wita. N. król szwedzki zamierza 2-go sierpnia zwiedzić eskadrę naszą w Woksholmie. *(Rus. Inw.)*

* (Monarsze podziękowanie). *Najwyższy reskrypt do Jego Cesarskiej Wysokości dowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburskiego.* Wasza Cesarska Wysokość! W czasie obozowania tego lata wojsk pod Krasnem-siołem, mając sposobność przekonania się, że powierzone głównemu dowództwu Waszemu wojska gwardji i okręgu petersburskiego, co do organizacji swojej, porządku i ducha prawdziwie wojskowego, nietylko znajdują się w tym świetnym stanie, w jakim przywykłem je widzieć, ale ciągle doskonalą się pod wszelkim względem, poczytuję miłym dla siebie obowiązkiem wyrazić Waszej Cesarskiej Wysokości zupełnie moje zadowolenie i wdzięczność za niezmordowane prace Wasze i troskliwość o powierzonych sobie oddziałach, pewny będąc, że i nadal staraniem Waszem będzie utrzymać wojska te w takim wybornym stanie. Pozostaję ku Wam zawsze stale przychylnym. Na oryginale własnoręczny Jego Cesarskiej Mości podpis: „ALEKSANDER”.

D. 7 sierpnia 1865 r. w Krasnem-siole.

---

* (Wydalenie i uwolnienie). Salamon Abraham Szeriszowski drukarz, emigrant z królestwa polskiego, odbywszy karę ciężkiego więzienia za rozmaite zbrodnie, został wydalony z Trjestu.—Przez dłuższy czas pozostający w areszcie śledczym sądu krajowego we Lwowie, hr. Bolesław Stecki, został dnia 21 b. m. za kaucją wypuszczony na wolną stopę. *(G. Lw.)*

* (Z Krynicy) donoszą, iż tegoroczny zjazd gości kąpielnych w bieżącym miesiącu tak dalece dopisał, że wszystkie pomieszkania, do 530 pokoi wynoszące, nie tylko w zupełności zajęte zostały, ale nawet w ostatnich chwilach mieszkań w Krynicy dla gości brakowało. Bo też liczba tegorocznych gości w tem zdrojowisku bawiących, wynosi do tej pory 441 rodzin z 855 osób złożonych, dla których udzielono ogółem wszelkiego rodzaju kąpiel 14,848. *(Czas)*.

* (Żniwa). Na Szlązku pruskim deszcze od dwóch tygodni prawie bez ustanku padające przerwały w wielu miejscach żniwo i zgnoiły wiele zboża leżącego w polu. Zgadzają się w tem doniesienia, jakie otrzymaliśmy z okolic Wrocławia, jako też z miast Bolesławia, Legnicy, Świdnicy, Kłodzi i Jaworu. Nadto donoszą z Prądnika o burzy srogiej parę dni trwającej, od której stojące jeszcze w polu owsy wiele ucierpiały. Rzepaki na zimę już tam pozasiewano. *(Czas)*.

Ameryka.

* (Stosunek do Meksyku). *Méssager franco-américain* ogłasza następującą wiadomość, którą otrzymał, jak powiada, z Waszyngtonu: „Prezydent „przesłał jenerałowi Wright, dowódcy naczelnemu w „Teksas, depeszę wielkiej wagi. Dla zapobieżenia „wszelkiemu mięszaniu się do spraw Meksyku, instru„kcje dane poprzednio naczelnikom wojennym okrę„gów, mają być przestrzegane ściśle i szczerze, i wła„dze Teksasu mają powstrzymać się *od wszelkiej in„terwencji w wojnie pomiędzy Francją* i władzą naj„wyższą w Meksyku, której zwierzchnikiem uznanym „jest dotąd *prezydent Juarez.*” Depesza ta potwierdza to cośmy powiedzieli poprzednio o usposobieniu rządu związkowego. Co się zaś tyczy eks-prezydenta Juareza, wyrazy p. Johnsona nie mają w sobie nic takiego, coby mogło zadziwić, albowiem Stany Zjednoczone nie uznały dotąd dyplomatycznie cesarstwa meksykańskiego; głównym zaś punktem jest oświadczenie co do jak najściślejszej neutralności. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Oszczerstwa prasy włoskiej). *Wenecja, 11 sierpnia.* W obec bezczelnych oszczerstw, jakie rozszerza prasa nowo-włoska o mniemanej nadzwyczajnej surowości ces.-król. rządu przy karaniu zbrodni politycznych w Wenecji, mogą posłużyć następujące autentyczne szczegóły do wyjaśnienia zuchwałego kłamstwa tych dzienników. Z wyjątkiem kilku wyroków wykonanych przez wojsko w ciągu wojny w roku 1859 za szpiegostwo, jak to się zdarza w każdej wojnie, nie nastąpiła faktycznie w Wenecji od dziesięciu lat spełna, to jest od marca 1855 r. żadna egzekucja za zbrodnie polityczne. Ostatnim, którego stracono w Wenecji za zdradę stanu, był niejaki Caloi, były ces.-król. oficer, który dezertował w roku 1848, później był jednym z najczynniejszych ajentów Mazziniego, przewodniczył morderczemu napadowi na żołnierzy załogi medjolańskiej w r. 1853, a w końcu przy podobnym haniebnym zamachu, aresztowany w Mantuy, ukarany został śmiercią przez powieszenie. Odtąd, jak powiedzieliśmy, nie został wykonany w Wenecji żaden wyrok śmierci za zbrodnie polityczne. Co się nakoniec tyczy skazanych za takie same zbrodnie na karę dłuższego lub krótszego więzienia, tedy zostaje ich liczba w porównaniu z wyrokami, jakie powydawał rząd piemoncki na swoich nieprzyjaciół politycznych, w takim stosunku, jak 1 do 500. Gdy bowiem podług wiarogodnych doniesień znajduje się w piemonckich zakładach karnych najmniej 20,000 skazanych lub obżałowanych za zbrodnie polityczne, skazano we wszystkich prowincjach weneckich zaledwie 40 osób za zbrodnie polityczne na dłuższą karę więzienia. (Ponieważ proces przeciw uczestnikom burdy furlańskiej nie jest jeszcze ukończony, przeto nie wzięto tu w powyższy rachunek liczby skazanych w tym procesie. Najwymowniejszym jednak dowodem łaski cesarskiej jest ta, że z 217 zawikłanych w tym procesie, puszczono 154 na wolność i zaniechano procesu przeciw nim, biorąc pod śledztwo tylko sprawców i głównych naczelników tej burdy). Niechaj tu każdy zrobi sam porównanie i oceni wartość tych oszczerstw. Ale także liczba pospolitych zbrodni jest dzięki Bogu w Wenecji nierównie mniejsza niż gdzieindziej we Włoszech, o czem świadczy najlepiej ta okoliczność, że od roku 1858 nastąpiła jedna tylko egzekucja za wyrokiem sądów cywilnych. Dopiero niedawno został tu za morderstwo wydany wyrok śmierci, ale łaska cesarska zmieniła go na dłuższe więzienie. *(All. Z.)*

* (Układ w Gastein). O umowie zawartej w Gastein, *Prov. Corr.* donosi co następuje: Król pruski i cesarz austrjacki nabyli, z mocy artykułu 3-go traktatu pokoju zawartego w Wiedniu na dniu 30-m października 1864, wspólne do księztw Szlezwigu i Holsztynji prawa, wspólne korzystanie z których przedstawiało trudności. Dla usunięcia tych trudności, wszczęte zostały układy pomiędzy rządami austrjackim i pruskim, prowadzenie których powierzono p. Bismarckowi, prezesowi ministrów pruskich, i hrabiemu Bloome, jako pełnomocnikowi austrjackiemu. Układy zakończone zostały umową podpisaną 14-go sierpnia w Gastein przez obu układających się, którą to umowę monarchowie Prus i Austrji podpisali na oryginale 20-go sierpnia w Salzburgu. Główna treść tej umowy jest następująca: Wykonywanie władzy w księztwach ma być odtąd pod względem jeograficznym w ten sposób podzielone, iż takowa należeć będzie co do księztwa Szlezwigu do króla pruskiego, a co do księztwa Holsztynji do cesarza austrjackiego. Nim to nastąpi, naczelne dowództwo i policja w księztwach zostawać będą w ręku Prus, którym służy prawo zaprowadzania tam potrzebnych fortyfikacji i urządzeń, oraz obsadzania takowych wojskiem pruskiem i pilnowania. Sejmowi związkowemu zaproponowanem zostanie wyniesienie Rendsburga do stopnia twiedzy związkowej. Nim to nastąpi, twierdza pomieniona otrzyma załogę złożoną z wojsk pruskich i austrjackich. Naczelne nad niemi dowództwo zmieniane będzie corocznie z dniem 1-m lipca. Obaj monarchowie zaproponują związkowi zaprowadzenie floty niemieckiej, dla której przeznaczą Kiel, jako port związkowy. Rząd pruski zastrzega sobie dwie drogi militarne przez Holsztynję, mianowicie z Lubeki do Kiel i z Hamburga do Rendsburga. Zastrzega on sobie używalność telegrafu elektrycznego dla komunikacji z Kielem i Rendsburgiem, oraz prawo posyłania na obu linjach w księztwie Holsztynji wagonów pocztowych pruskich z własnymi urzędnikami. Księztwa mają przystąpić do związku celnego. Prusom służy prawo poprowadzenia przez terytorjum holsztyńskie kanału mającego połączyć Baltyk z morzem Niemieckiem, oraz dozoru nad nim i kierunku. Za pewnem oznaczonem wynagrodzeniem na rzecz rządu austrjackiego, cesarz austrjacki odstępuje królowi pruskiemu swych praw do księztwa Lauenburg, tak iż władza nad tem księztwem przechodzi stanowczo w ręce króla pruskiego. Leuenburg nie ma płacić żadnych kosztów wojennych. Z księztwa Holsztynji mają wyjść wojska pruskie, a z księztwa Szlezwigu wojska austrjackie. Srodki, jakie mają być przedsięwzięte na skutek tej umowy, do liczby których należy także rozwiązanie dotychczasowego wspólnego dla obu księztw rządu krajowego, zostaną wprowadzone w wykonanie prawdopodobnie do 15-go września r. b.

* (Hr. Mensdorff Pouilly), austrjacki minister spraw zagranicznych i krewny królowej Wiktorji, jak donoszą z Wiednia do gazety *La Patr.*, po powrocie z Salzburga, miał udać się do Koburga, dokąd królowa angielska zaprosiła go na uroczystość odsłonięcia w dniu 26 b. m. pomnika wzniesionego na cześć księcia Alberta. Podług *Krak. Z.*, udać się ma do Koburga na tę uroczystość hr. Aleksander Mensdorff Pouilly, c. k. pułkownik, brat ministra spraw zagranicznych.

* (Zaburzenia w Kninie). *Wiedeń, 21 sierpnia.* Co do podanej wczoraj przez tutejsze dzienniki telegraficznej wiadomości o zaszłych wczoraj w Kninie w Dalmacji, z powodu wyborów do rad gminnych, nieporządkach, jesteśmy w stanie, stosownie do zawiadomień telegraficznych, donieść, że żandarmi dopiero po napadnięciu przez lud, użyli broni, i w skutek tego dwóch było zabitych a dwóch odniosło rany. Przyczyna tego zajścia nie jest jeszcze wiadomą. Porządek został przywrócony; wybory gminne zawieszono aż do dalszego rozporządzenia. Wysłano natychmiast na miejsce komisję sądową. *(Gen. Cor.)*

Francja.

* (Cesarz i Cesarzowa) zabawią w zamku Arenenberg dłużej niż zamierzali. Jakkolwiek ich cesarskie mości wynurzyły życzenie zachowania jak najściślejszego incognito i odmówiły wszelkiego przyjęcia urzędowego przy wjeździe do Szwajcarji, pomimo to zapewniają, że rada związkowa w Bernie postanowiła posłać dwóch swych członków dla powitania cesarza i cesarzowej w zamku pomienionym. *(Nord.)*

* (Uroczystość napoleońska). *Le Mon. univ.* podaje opis obchodu uroczystości imienin cesarza Napoleona w Rzymie, Civita-Vecchia, Neapolu, Liwurnie, Madrycie, Corognji i Santander.

* (Uroczystość morska w Cherbourgu). Dzienniki opisując we wstępnych swoich artykułach uroczystości pobratania się w Cherbourgu, zamieszczają z drugiej strony sprawozdania swoich korespondentów, które nie bardzo brzmią po bratersku. I tak sprawozdawca *Pall Mall Gazette* pisze: Bardzo mało tu bratają się. Załogi obu flot nie żyją wcale z sobą i mało wiedzą o sobie, co zapewne dla utrzymania wzajemnych stosunków przyjaźni, jest najlepsze. Zajmującą jest rzeczą przechodzić się po mieście i obserwować małe oznaki wielkich rzeczy. Francuzom brak wielki moralnego smaku, nie mówiąc bynajmniej o artystycznym. Tak samo jak na głównym placu posiadają oni tu statuę konną Napoleona, który podniesioną w górę ręką wskazuje ku Anglji, tak samo spostrzegacz nie może inaczej myśleć, jak, że uroczystości te wyglądają więcej po francuzku niż po międzynarodowemu. Trójkolorowe chorągwie powiewają z każdego okna; angielskiej chorągwi zaledwie można się gdzie dopatrzeć. Zresztą francuzi są jak zwykle bardzo uprzejmi i t. d. *(Wien. Abp.)*

* (Abd-el-Kader) udał się do Brestu, w towarzystwie tłómacza i pięciu arabów, dla znajdowania się na uroczystościach morskich, które odbywają się w pomienionem mieście. Emir stanął u p. Gusson, poborcy jeneralnego departamentu i zięcia marszałka Bugeaud. Ten wybór mieszkania ma znaczenie, które nie ujdzie bezwątpienia niczyjej uwagi. *(La Fr.)*

* (Kontr-admirał de la Grandière), gubernator i dowódca wojsk francuzkich w Kochinchinie, wyniesiony został do stopnia wice-admirała. *(Tamże).*

* (Arsenał w Jokohamie). Dowiadujemy się, że kwestja założenia arsenału morskiego w Jokohamie została stanowczo rozstrzygnięta, i że jeden z inżynierów marynarki francuzkiej uda się wkrótce do Japonji dla kierowania robotami około wzniesienia tego arsenału. Nowy ten arsenał założony zostanie na gruntach odstąpionych Francji przez tajkuna. *(La Patr.)*

Grecja.

* (Izba deputowanych). Posiedzenia izby zostały przedłużone o 40 dni. Minister spraw wewnętrznych podał się do dymisji. Zastąpił go p. Comunduros. P. Mawrokordato zmarł. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Odwiedziny cesarza i cesarzowej francuzów u dworu hiszpańskiego). *Epoca* z 18 b. m. pisze: Przekonano się nareszcie, że byliśmy dobrze poinformowani co do zamiaru cesarza i cesarzowej francuzów, złożenia wizyty królowej hiszpańskiej, Odwiedziny te były ułożone jeszcze w kwietniu pomiędzy osobami których to dotyczyło, i miały mieć miejsce w Madrycie, przy powrocie cesarza Napoleona z Algierji, lecz przeszkodziły temu agitacje polityczne, które panowały wówczas w Hiszpanji, a przytem obawiano się, ażeby wypadkowi temu, nie mającemu zresztą żadnej styczności z polityką, nie przypisywano postanowienia powziętego wkrótce potem co do kwestji włoskiej. Obecnie, smutek jaki spotkał hiszpańską rodzinę królewską, jest jednym więcej powodem urzeczywistnienia zamiaru cesarza Napoleona; lecz tenże smutek przeszkodzi ich królewskim mościom oddać następnie wizytę w willi Eugenji. Cesarz Napoleon i cesarzowa zabawią cały jeden dzień w Zarauz, i tegoż jeszcze wieczora wrócą do Biarritz. Z powodu żałoby, nie będzie żadnej uroczystości; będzie to widzenie się mające charakter familijny. Królowa Izabella, wiedząca o zamiarach ich cesarskich mości, posłała im specjalne zaproszenie. Co do nas, chcemy jedynie tego, ażeby Hiszpanja nie należała do wyjątków w świecie, i ażebyśmy wówczas, gdy książęta rodzin panujących odwiedzają siebie wzajemnie, bez najmniejszego wpływania przez to na niepodległość ludów, nie wywoływali tu antagonizmu, z którego korzystaliby nieprzyjaciele dynastji i spokojności publicznej.

Meksyk.

* (Działania wojenne). Wiadomości z Meksyku z 25-go lipca o działaniach wojennych, są pomyślne. W departamencie San-Luis-Potosi, pułkownicy de Courcy i de Lafaille odnieśli dwa zwycięztwa. Ten ostatni rozproszył około 500 juarystów. Zwycięztwo odniesione przez pułkownika de Courcy, było nie mniej świetne. W licznych bitwach stoczonych z juaristami dowodzonemi przez Escobedo, Trevino i Narania, zwycięztwo było po stronie wojsk francuzkich. W Michoacan, legja belgicka całkiem rozproszyła armję centralną. Powodzenie to ma wielką doniosłość, gdyż ochrania miasto Morelia od niespodzianej napaści. Jenerał austrjacki Thun, przedsiębrał wyprawę przeciw juaristom z Sierra i zdobył Cumbres de Acapulco po krwawej i zawziętej walce, która trwała trzy godziny. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Wielki ks. oldenburgski) przybył 23 b. m. z rana, pod nazwą hrabiego Rastade, wraz z małżonką do Berlina. Wielki książę zajął mieszkanie w hotelu królewskim i miał udać się nazajutrz do Eutin. *(Wolffs. T. B.)*

* (Uwolnienie skonfiskowanego dziennika). *Gombin, 19 sierpnia.* N 131 *Preus. Litth. Z.* z dnia 8 czerwca, skonfiskowany z powodu zamieszczenia mowy Frentzla o pożarze tutejszego domu rejencyjnego, dziś po upływie przeszło dwóch miesięcy został uwolniony. I w tym razie najwyższy trybunał uznał skargę prokuratorji zaniesioną przeciwko wyrokowi sądu apelacyjnego w Wystruciu, zwalniającemu powyższy numer dziennika za nieuzasadnioną i konfiskatę jego za nieusprawiedliwioną. *(Posen. Z.)*

* (Misja żydowska). *Kcynia, 21 sierpnia.* W piątek wieczorem i w niedzielę przed południem, kazał tutaj kaznodzieja misjonarski Witte z Berlina, odbywając misję pomiędzy żydami, przyczem za każdym razem zbieraną była składka, która przyniosła 7 talarów 25 sgr. Misjonarz ten z Nakła pojedzie z kazaniem do Wyrzyska, Miasteczka i Wielunia, a potem do Wronek, Skwierzyny, zkąd zwiedzi wiele miast położonych nad granicą brandeburgską i szląską. *(Patr. Z.)*

Turcja.

* (Książę serbski). Co do położenia politycznego Serbji, otrzymujemy następujące wiadomości, pochodzące z dobrego źródła: „Z podaną przez nas „niedawno wiadomością w przedmiocie postanowienia „księcia i księżny Serbji rozwiedzenia się, pozostaje „w styczności ten fakt, że książę Michał powołał z „Paryża młodego Milena Obrenowicza, pobierającego „tam nauki. Młodzieniec ten, mający dziesięć lat wie„ku, jest synem synowca księcia i z wyjątkiem tego „ostatniego, jedynym reprezentantem imienia Obre„nowicz. Młodzieniec ten przejeżdżał przez Wiedeń, „udając się w towarzystwie swego mentora do Bel„gradu." Dowiadujemy się, że powołanie to ma na celu adoptowanie młodego Milena przez księcia; projekt ten istnieje oddawna i jest mocno popierany przez matkę Milena, będącą córką ministra wołoskiego Katardzu, będącą matką młodzieńca, którego adoptował niedawno książę Kuza. Powiadają, że z tego

Powodu ma być zwołana na 20 września skupczyna, która ureguluje kwestję następstwa za pomocą aktu adoptowania, tak iż w razie gdyby książę nie pozostawił prawych następców płci męzkiej, syn jego adoptowany wstąpiłby na tron serbski. *(Fremdenbl.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Rawa. W dniu 27 lipca (8 sierpnia) włościanin ze wsi Wysokińce, Kazimierz Nowakowski, przywiózł do szpitala miejskiego szesnostoletnią córkę swoją Marjannę, która wpadła w ciężką chorobę, w skutek częstego puszczania jej krwi, przez włościanina wsi Dziordzioty, Karola Najdera.

Łęczyca. W dniu 20 lipca (1 sierpnia) pies wściekły pokąsał troje ludzi we wsi Ktery. Ludziom udzielono natychmiast pomoc lekarską, a pies zabity został.—W dniu 21 lipca (2 sierpnia), we wsi Dąbrowie spaliło się 19 domów mieszkalnych, 12 stajen, 9 stodół i 1 wozownia, zaasekurowanych na sumę rub. sr. 2,210.

Konin. Mieszkaniec m. Budki, Michał Majzner, przybywszy w dniu 29 lipca (10 sierpnia) do m. Koła, znalazł na rynku rubla niby przez żydówkę zgubionego. Przez zebraną gromadę żydów, chcących mu go odebrać, napędzony do rzeki Warty, sądząc że ją przepłynie, utonął.

Sieradz. W dniu 22 lipca (3 sierpnia) na folwarku Brzezna, spaliła się stodoła wraz z niektóremi narzędziami rolniczemi zaasekurowanemi na rs. 1,767.

Lublin. Jan Rybaków, żołnierz przykomenderowany do wołogodzkiego pułku piechoty Nr. 18, w czasie kopania fundamentów pod budowę domu, w d. 28 lipca (9 sierpnia), ziemią zasypany został; pomimo że w kilkanaście minut podano mu ratunek, do życia jednakże przywróconym być nie mógł.

Hrubieszów. Niedaleko wsi Szychowic, w d. 22 lipca (3 sierpnia) piorun zabił włościanina Jakóba Wawrzejewicza i córkę jego Marjannę, podczas gdy znajdowali się na robocie w polu.—W dniu 25 lipca (6 sierpnia) we wsi Zawalewie, spaliły się z niewiadomej przyczyny zabudowania gospodarcze oszacowane na rs. 4,960.

Ostrołęka. We wsi Sulencinie, w d. 21 lipca (2 sierpnia), stały się pastwą płomieni, wszelkie zabudowania gospodarcze; nadto spaliło się 450 sztuk owiec, 70 kóp zebranego żyta wraz z rozmaitemi narzędziami rolniczemi. Straty ztąd wynikłe wynoszą do 2,460 rs. Pożar powstał jak się zdaje z podpalenia.

Płock. W dniu 28 lipca (9 sierpnia) znaleziono w studni na łące do dóbr Poczermina należącej, zwłoki żołnierza Jana Pinkina, z nizowskiego pułku piechoty Nr. 23.

Radom. W dniu 28 lipca (9 sierpnia) we wsi Dąbrowie nadzwyczajna burza z gradem, zniszczyła wszelką krescencją w polu, rozniosła siano na łąkach znajdujące się i wyrwała mnóstwo drzew z korzeniem w ogrodach i lesie. — W dniu 26 lipca (7 sierpnia) w m. Zawichoście spaliły się trzy domy z zabudowaniami gospodarczemi, zaasekurowanemi na rs. 1,170; nadto pogorzelcy ponieśli straty w niezaasekurowanych ruchomościach na rs. 1,500.

Sandomierz. ¼ funtowe kawały lodu spadłe z burzą jaka nawiedziła gminę Janiszew w dniu 23 lipca (4 sierpnia), zniszczyły na polach i w ogrodach wszelką krescencję.

Augustów. Z niewiadomej przyczyny, w d. 27 lipca (9 sierpnia), spalił się dom skarbowy do linij kordonu należący, wraz z wachmistrzem straży granicznej Bawą, który ratując majątek skarbowy w płomieniach życie utracił.

Lwów, 21 sierpnia 1865.

Skandal.—Skargi na kradzież ofiary narodowej.—Nasz chleb powszedni.—Gwałt publiczny.—Zmiana obrzędów żydowskich.—Głosy dziennikarskie.

Opowiadali mi świadkowie naoczni o nader smutnej przygodzie, jaka spotkała głównego *Gazety Narodowej* współpracownika. Nowy to kolec do cierniowej korony jego. Gdy byłego byłej *Kroniki* krakowskiej redaktora, wypuszczono z więzienia, udał się tenże „jak w dym" o pomoc materjalną do *Narodówki*, ofiarując jej i nadal swe pióro, którem ją tak mężnie wspierał w słynnej walce z *Czasem*, o „alienum mobile lignum." Ofertę przyjęto, wspierając tymczasowo uwolnionego więźnia stanu małym datkiem, aby pokrzepił siły szklanką kawy u „Józia." Był to zawsze zadatek, który musiał znacznie podtrzymywać obopólne życzenia i nadzieje, skoro od tej pory widywano zawsze i wszędzie dwóch najgłośniejszych u nas pogromców Moskwy, ramię w ramię, układających plan kampanji przeciw bezczelnej reakcji, która już nawet publicznie utrzymuje, że protegowane przez nich powstanie było najokropniejszą na Polsce dokonaną zbrodnią. Katoni nasi, co z całej siły przyklaskują nieuznaniu przez *Gazetę Narodową* tytułów „Rosja, cesarstwo rosyjskie i cesarz wszech Rosji," które nawet najjaśniejsza rzeczpospolita swojego czasu, bo jeszcze za Piotra Wielkiego uznała,—radowali się mocno tym wznowionym sojuszem niezwalczonych bohaterów, obiecując sobie po nim jak najlepszych sukcesów. Głoszono, o czem nie omieszkałem donieść, że p. Jan zdaje redakcję *Dziennika Literackiego* na pana Ludwika i tym podobne rzeczy obmyślane, jak zapewniano, na niezawodne przepędzenie Moskwy do Azji. Czas jednak, ale nie krakowski, w towarzystwie nie koniecznie patrjotycznego interesu materjalnego, stwierdził i tym razem często doświadczaną prawdę, że jest silniejszy od najściślejszych związków kogokolwiekbądź z *Gaz. Nar.* głównym współpracownikiem, choćby wznowionych i wzmocnionych w zamiarze najwznioślejszym. Bo kiedy jedna strona przymierza, o wyrównanie jakichś rachuneczków i tym podobne drobnostki, znalazła w drugiej tak niespodziany opór, że nie tylko przymierze się zachwiało, ale—co jest rzeczą istotnie smutną—skończyło się skandalem. Oj te próby czasu!... Zapewniano mnie, że p. Ludwik żądający wyrównania rachunków, natarł na nieuznającego jeszcze potrzeby tego p. Jana, publicznie takim doborem słów nieliterackich, gestykulacją anti-uciekinierską, iż publicystyka uprzywilejowanych patrjotów i mężów stanu, powinnaby dla ratowania punktu honoru przywdziać choć na kilka tygodni żałobę. Tymczasem nasz krewinkel ma o czem mówić. Jedni dowodzą potrzeby pojedynku; drudzy ufni w zwycięstwo zasad chrześcjańskich, zapowiadają — pojednanie.

Już to taka konstrukcja mózgu ludzkiego, że pewne wrażenia wywołują pewne wspomnienia. Ohydna reakcja i szpiegi moskiewskie, a za nimi prostaczkowie zaczęli, wywołując: Otóż macie zbawców. ojczyzny!—przypominać różne podejrzenia o szafunku „ofiarą narodową;" a że pewna piekarka, poborczyni niegdyś podatków narodowych, sprawiła sobie jakby na nieszczęście swoje właśnie, w tej chwili mimowolnych reminiscencji, bardzo bogaty ekwipaż za krwawy grosz, oszczędzony z bułek,—wysnuto w mgnieniu oka podejrzenie, że za usługi swoje patrjotyczne, większą pobierała pensję niż skarb rządu narodowego, jeżeli nie chciał krzywdzić uciekinierów—mógł jej płacić. Ot, widoczna złość ludzka. Prawda, że te panie poborczynie, jeździły dawniej „fiakrem" Nr. 44, bo stoi w „Mickiewiczu," a imie jego jest czterdzieści cztery; lecz gdy ta kabalistyczna liczba zawiodła, dla czego nie mają dzisiaj jeździć własnemi ekwipażami.

Pożary stają się widocznie naszym chlebem powszednim. W każdej gazecie znajdzie doniesienia o nich z podaniem *domniemywanych* przyczyn. Pod 13 b. m. donoszą np. do *Gaz. Nar.* o zgorzeniu folwarku na Podolu galicyjskiem. Korespondent wnosi, że ogień wybuchł z pod strzechy stajni od pola, powtóre, że przed pożarem czy po pożarze miał w tej okolicy uchodzić jakiś obcy człowiek przed pogonią komendanta żandarmów, o podłożenie ognia. Dalej pisze, iż nie ma prawie dnia, by pożaru w okolicy nie było a przy tem pogłoski tak zaniepokoiły ludność włościańską i żydowską, że pierwsi wychodzą do robót z całem swem mieniem nieruchomem; drudzy spakowani do ucieczki—jakby z Egiptu. Jacyś włóczędzy mają chodzić po wsiach, przeglądają z różnych stron folwarki, a potem z całą dokładnością zapowiadają pożary.

Wiecie zapewne z *Krakauer Zeitung* o gwałcie nowym popełnionym przez kilkudziesięciu włościan na jakimś starozakonnym, któremu wydarli córkę w przekonaniu, że zabrania jej ochrzcić się. Uprowadzona zbiegła od swoich opiekunów do ojca i protestuje jakoby miała chęć przejść na łono kościoła katolickiego. Ciekawem jest czy prokuratorja wytoczy fanatykom proces.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w skutek podania niektórych oświeconych żydów, ma się zanosić na zmianę jednego z najgłówniejszych obrzędów żydowskich. Wątpię aby ta reforma, choćby najenergiczniej przez sąd poparta, przyjęła się w Galicji.

Czas w ostatnich leaderach rozwodzi się nad komisją budżetową i nad kwestją centralizacji w polityce a decentralizacji w administracji. Dowcipny autor pozwala jedności państwa i centralizacji bujać w regionach najsubtelniejszej abstrakcji, zachowując dla decentralizacji dotykalne pole administracji, którą w myśli od polityki oddziela. Może nas autor zechce bliżej zaznajomić z linją demarkacyjną między polityką a administracją.

Hasło... lecz o Ryczywole, dzisiaj zamilczeć wolę.

δ

Prasa perjodyczna w Warszawie.

(ciąg dalszy, patrz Nr. 176).

Pisma składające perjodyczną prasę warszawską, należy rozdzielić na dwa rodzaje. Do pierwszego należą Gazety, pod jakim bądź tytułem, wychodzące codziennie, do drugiego tygodniki, lub i w dłuższych nawet odstępach, lecz stale redagowane organa.

Gazety nasze obecnie, a raczej od lat trzech prawie, nie wiele przedstawiają materjału do krytycznego ich rozbioru. Organa te, nie mogą być porównywane z zagranicznemi, w których polityka rozumowana, przez samą redakcję, a posiłkowana korespondencjami zdolnych statystów z rozmaitych stron globu, dopełniana wreszcie depeszami telegraficznemi najświeższej treści—stanowi jądro, czyli główną podstawę tych dzienników, z których każdy, nadto jeszcze, służy za organ jakiemu stronnictwu lub idei i zasady onych przeprowadza logicznie, często nawet z poświęceniem prawdy, jak to się szczególniej organom prasy ultra liberalnej zdarza.

Każdy z takich dzienników zagranicznych, ma swoje koło czytelników, wyznających też same zasady i na nich materjalnie i moralnie nawet, opiera swoje istnienie. Prawda, że z takiego podziału na stronnictwa i odrębności zasad—jeden i tenże sam fakt, spełniony gdziekolwiek w sferach politycznych, wielokrotnie i rozlicznie bywa komentowanym, i że czytelnik bezstronny, przeglądający te wszystkie organa, uśmiechnąć się musi czytając tak odmienne poglądy i tak częstokroć naciągane wnioski — lecz gazetom zagranicznym nie idzie o zadowolenie ogółu społeczeństwa, a tylko tej jego cząstki, która podzielając ich (respective) dążności, innych gazet nie czyta lub czytając, nie wierzy propagowanym przez nie zasadom.

U nas, gdzie gazety istnieją nie dawno, a wydawnictwo ich, rozpoczęte na serjo, już po upadku politycznym kraju, nie mogło, chcąc nie chcąc, objąć kierunku nad politycznemi sprawami, ani popierać stronnictw istotnie nieobecnych, lub przynajmniej niezorganizowanych jawnie; zadanie tych gazet zawsze prawie ograniczało się do sprawozdawczego jedynie obowiązku. Podawały one lub i podają dziś jeszcze, fakta spełnione, rzadko bardzo czyniąc nad niemi własne uwagi a przytaczając zwykle opinje innych, rozlicznej barwy organów prasy zagranicznej, z podpisaniem źródeł z których kronikarskie te narracje lub i depesze telegraficzne, zaczerpnięto.

Bywały wprawdzie, przechodnie chwile, w których prasa tutejsza puszczona samopas, i wyzwolona z pod cenzuralnych przepisów, mogła objawiać własne idee. Podczas efemerycznej egzystencji księstwa warszawskiego, idee te były po większej części, echem francuzkiej prasy: wielbiono ciągle Napoleona I, sławiono jego tryumfy—łudząc się płonną nadzieją, że taka pochlebcza, a nie oparta na własnych żywiołach polityka, zaskarbi krajowi łaskę potężnego władzcy i przywróci mu utracone w dziejach znaczenie. Po r. 1815, pod liberalną konstytucją, nadaną założonemu przez Aleksandra I-go królestwu polskiemu, wszystkie umysłowe władze narodu, mogły się rozwijać swobodnie, lecz i ówczesne gazety tutejsze, nie okazały wyższych zdolności statystycznych.

Podczas krótko trwałego powstania 1831 r., polityczne organa prasy warszawskiej, posłuszne woli i namiętnościom rewolucyjnym, nie umiały zachować taktu i wystąpić śmiało z przekonaniami własnemi; później zaś, przerzuciły się nagle w fazę zupełnej apatji i obojętności, stając się nagle bezbarwnemi organami indyferentyzmu lub ukrytej pod jego maską opozycji.

Taki stan apatji i bezbarwności, trwał dość długo—wreszcie, usiłowania kilku zdolniejszych pisarzy i coraz bardziej budzące się zamiłowanie do literatury pięknej w ogóle wykształceńszych warstw społecznych, wyparły prasę gazeciarską z jej tendencyjnego letargu. Wtedy to, zatrzymawszy rubrykę polityczną, prawie dla zwyczaju tylko — wszystkie gazety nasze, na wyścigi poczęły rozszerzać w swych szpaltach część literacką. Powieści oryginalne, wierszyki i całe poemata nawet, znalazły tu miejsce, a i korespondencje z różnych nadsyłane prowincji, dotyczyły głównie umysłowego rozwoju tej okolicy, w której korespondent zamieszkiwał. Aż do początku 1862 r. postęp treści gazet tutejszych, coraz widoczniejszym się stawał — dopiero straszna katastrofa zbrojnego powstania, uderzając gromem zniszczenia we wszystkie materjalne i moralne siły i zasoby kraju, podkopała wzrost i perjodycznej prasy tutejszej. Przedewszystkiem, wśród ogólnego rozprzężenia stosunków społecznych i klęsk ogólnych, zmniejszyła się znacznie liczba prenumeratorów gazet, w których zresztą, jako w bezbarwnych i niepewnych w umysłowym kierunku, nic zajmującego nie było.

Do dnia dzisiejszego, dwie niezależne gazety tutejsze: Warszawska i Polska, nie mogą wyjść na pole szer-

szego rozwoju—gdyż nawet część literacka, na której przedtem opierały się głównie, pozbawiona utalentowanych współpracowników, odcięta od źródeł spokojnego rozwoju ducha, dziś jeszcze zgorączkowanego—upadła lub przeniosła się w części do pism tygodniowo wydawanych.

Oceniając obecny stan i działalność dwóch gazet tutejszych, nie możemy na serjo krytykować ich treści; jest ona taką jak źródło z której wypływa—zmącona i gorzka, i nie wyjdzie z trawiącego ją osłabienia aż wtedy, gdy pisma te postawią na czele swojem ideę jasną i szczerą—aż, gdy rzuciwszy marzenia i wahającą się postawę— wypowiedzą odważnie, iż celem prasy polskiej i całej literatury jest uspokojenie rozburzonych umysłów i oznaczenie narodowi drogi po której idąc, może on zapewnić sobie rzeczywistą pomyślność. Obecnie, wszyscy pisarze polscy, podobni są do okrętów pozbawionych steru i busoli— błąkają się oni samopas—nie wiedząc jak pisać i tracąc wiarę w potęgę myśli i słowa zarówno. Powiadają, że cenzura wstrzymuje rozwój gazet tutejszych, że uwolnione z pod jej kontroli organa prasy odrodziłyby się—a wszakże rewolucyjne pisma polskie wychodzące za granicą, nie mają nad sobą żadnej cenzury, a pomimo to, żadne z nich nie ma głębszej politycznej lub społecznej wartości. Cenzura nie da ani odejmie idei pisarzowi—wyrazi on ją zawsze, choć w rozmaitej formie—bo pismo jak życie, objawia swoje zasady w każdym odłamku czynności, by najdrobniejszej nawet. Otóż, gazetom naszym, brak dotąd idei i dopóki jej nie zatkną na czele swych szpalt, dopóty chromać będą w ciągle niepewnym pochodzie. „Dziennik Warszawski" w mniej przyjaznych od innych gazet znajduje się warunkach—bo wychodząc w kraju znurtowanym świeżo rewolucyjnym prądem, wśród społeczeństwa rozdrażnionego jeszcze, rozwija zasady guwernamentalne, a jednakże koło jego czytelników rozszerza się ciągle—liczba abonentów wzrasta — bo „Dziennik" ma ideę i otwarcie jej służy, nie bacząc, czy ona podoba się lub nie, tej lub owej warstwie narodu. *(d. c. n).*

Kronika.

* (*Le Donne Polacche* czyli Panny Polskie); pod tym tytułem wyszedł w końcu roku dramat napisany w języku włoskim p. Teodora Triplina, który jakkolwiek autor w przedmowie sam niesłychanie wychwala, według sprawozdań, okazuje się tylko ramotą.

* (Środek ochronny przeciwko cholerze). *Wrocław, 21 sierpnia.* Najpewniejszy i najtańszy środek ochronny przeciwko cholerze wynaleziony został przez aptekarza p. Teodora Schube i podany do wiadomości publicznej jeszcze w roku 1855 w *Schl. Ztg.* z d. 19 sierpnia. – Kawałek miedzi wielkości monety pruskiej dwutalarowej, zaszyty w płótno i noszony na gołem ciele na sznurku zawieszonym na szyi, tak żeby na dołku nad żołądkiem spoczywał, okazał się dotychczas po licznych doświadczeniach najpewniejszym środkiem ochronnym przeciwko cholerze. Skutek jaki wywiera miedź na organizm zwierzęcy, jest każdemu znany; również, że wszystkie lekarstwa miedziane użyte na wewnątrz sprawiają womity. Mniej znanem jest może to, że bez zawinięcia, miedź sprawia po kilku godzinach mocne bicie serca. Przez pot ciała, miedź, jeżeli jest użyta, jak wyżej wskazano, ulega częściowemu otlenieniu i skutkuje tak samo jak lekarstwo używane przez homeopatów, *similia similibus.* To co sprawia womity i nudności, jeżeli ciału ludzkiemu udzielonem zostanie w małej ilości, zapobiega temu. Podziwienia godnem jest to, że podług autentycznych doniesień, w żadnej jeszcze fabryce miedzi nie uległi cholerze pracujący w takowej. *(Schl. Ztg.)*

* (Przykład nietolerancji). Izraelita L. chciał w Biale założyć handel kramarski w domu, w którym odbywa się pobór myta; uzyskawszy do tego pozwolenie urzędowe, otworzył sklep. W tem w nocy z 7 na 8 b. m. tłum ludu zgromadził się przed oknami i zaczął rzucać kamieniami. Właściciel domu przywołał straż i ta pilnowała dom przez kilka godzin, poczem się oddaliła. Lecz skoro to nastąpiło, znowu zebrało się zbiegowisko, wytłukło wszystkie szyby niezabezpieczone okiennicami, zabrudziło błotem szyld i ściany, usiłowało nawet roztworzyć okiennice. Nakoniec oddaliło się dobrowolnie. *(Die Pres).*

* (Zjazd pszczolarzy.) W mieście Bernie, prowincji morawskiej, ma się odbyć w połowie przyszłego miesiąca zjazd pszczolarzy, gdzie oprócz rozpraw na polu teoretycznych wiadomości o pszczolnictwie, urządzoną zarazem zostanie wystawa wszelkich narzędzi potrzebnych do hodowania pszczół, owadów samych, oraz płodów z ich pracy otrzymanych.

* (Ogłoszenie). W amerykańskiej gazecie *Courrier de San-Francisco*, czytamy następujące ogłoszenie, charakteryzującą dziennikarstwo amerykańskie; „Jeden z policmenów podjął na trotuarze przy ulicy Miny dwa odcięte palce od lewej ręki ludzkiej. Wzywamy właściciela tych palców aby się stawił dla odebrania ich w biurze policji, z jasnemi dowodami."

* (Kobieta Blondin). Pod tem nazwiskiem zasłynęła w Wiedniu młoda i bardzo przystojna panna, zachwycająca publiczność wiedeńską akrobatycznemi przedstawieniami na linie. Naśladuje ona słynnego bohatera Njagary we wszelkich zadziwiających sztukach jego na linie, wzniesionej na 90 stóp wysokości: biega, tańczy z zawiązanemi oczyma, w worku, z kajdanami, mając na nogach zamiast obuwia kosze, zgoła, we wszystkiem. Pod względem wyższej gimnastyki, mówią, że przewyższa ona nawet Blondina.

* W dniu 12 (24) sierpnia przyjechali: jenerał-adjutant *Glinka* z Brześcia litewskiego, wyjechali: jenerał-lejtnant *Stiernskantz* do Radomia, rzeczywiści radcowie *Lurenthal* do Petersburga, *Bazili* za granicę.

* *Listy niewłasciwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 24 sierpnia 1865 r. a mianowicie, pod adresem: Nuchym Brestycka w Brześciu-Litewskim, Jan Rudolf w Kownie, Jankiel Sendler w Perejasławie Połtawskiej gub., Dymitr Tatiseff w Carskim-siele, list bez adresu opieczętowany pieczątką na laku z napisem J. Szwer.

* W dniu 11 (23) sierpnia 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 6, żeńskiej 4; *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 7; razem 24; zaślubieni, *Chrześcijanie:* Bartodziejski Józef obyw., z Bartodziejską Marjanną; Szatkowski Juljan żołn. urlop., z Kowalską Moniką; *Starozakonni:* Stabholtz Moszek sub. handl., z Lorberblat Surą; Gegenszain Jankiel, z Assenheim Michlą; Bucholtz Jod, z Rajchenberg Małką; Blumberg Jankel, z Sławateńko Ryfką; zmarli *Chrześcianie*: Nowakowski Teofil lat 22 uczeń stol.; Becker Karol lat 41 czel. kowal.; Gronkowski Władysław lat 17; Waliszewska Józefa lat 25 służ.; Orlik Rozalja lat 26 służ.; Urecki Grzegorz lat 2 jedna czwarta syn szew.; Ekert Marta rok 1 cór. garb.; Dworzyński Maksymiljan rok 1 jedna czwarta syn masz.; Piłczyński Adam lat 2 syn oficjal.; Rydzewska Anna rok 1 cór. urzędn.; Binz Aleksander rok 1 syn dozor.; Langner Karol mies. 6 syn podmaszyn.; Horucki Antoni mies. 6 syn piek.; Gromacka Zofia mies. 4 cór. służ.; Gerłachowska Franciszka mies. 11 cór. wyrobn.; Zebrowski Stanisław mies. 10 syn rzeźn.; Wrześniewski Jan mies. 1 wychow. dziec. Jezus; Jagacka Antonina mies. 2 i pół wychow. dziec. Jezus; Bazylewska Rozalja mies. 2 wych. dziec. Jezus; Nitschke Karol dzień 1 syn piek.; *Starozakonni*: Lewi Sura-Laja rok 1 mies. 10; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W sobotę, 24 sierpnia. — św. Zefiryna pap. męcz.— Słońce wsch. o godz. 5 m. 2; zach. o godz. 7 min. 1.

W niedzielę, 27 sierpnia. — Przen. św. Kazimierza i Cezarjusza bisk. —Słońce wsch. o godz. 5 min. 3; zach. o godz. 6 min. 58.

Widowiska.

W Piątek, 13 (25) sierpnia.

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Doktór Robin.**—(Wznowienie). — **Ciekawość.** — **Za Piękny.** — (Zacznie się o godz. 7-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego.— (Zacznie się o godz. 6-ej. — Cena wejścia kop. 20, czyli złp. 1 gr. 10).

W Sobotę, 14 (26) sierpnia.

TEATR WIELKI. — **Violeta.** — (Zacznie się o godzinie 7-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA.—Koncert B. Bilsego. — I. Uwertura z op. Egmont p. Beethovena; Caprice-quadrille p. Straussa; Largo z sonaty dz. 10 N. 3 p. Beethovena; Marsz turecki p. Beethovena; Zaproszenie do tańca p. Webera. II. Symfonja *B.* dur p. Schumanna: *a)* Introdukcja i allegro-vivace, *b)* Larghetto, *c)* Scherzo, *d)* Finał. III. Uwertura z op. Katarzyna Cornaro, p. Lachnera; Bravour-galopada p Schulhoffa; Warjacje p. Beethovena; Uwertura z op. Wesołe Kumoszki z Windsoru p. Nicolaiego.— (Zacznie się o godz. 6-ej;—cena wejścia kop. 30, czyli złp. 2).

W dniu 12 (24) sierpnia było osób: —W teatrze Wielkim 1,000.—W Szwajcarskiej Dolinie 311.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 12 (24) sierpnia.	o godz. 6 z rana.	o godz. 2 po po
Barometr w milimetrach	745.2	744.5
Termometr Reaum	+ 11°2	+ 16.°0
Stan nieba	poch.	poch. deszcz

Największe ciepło + 16°0 R. Najmniejsze ciepło + 10.1 R.
Z rana 13 (25) sierpnia + 11.8 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.

* (Sprostowanie). W numerze 184 naszego Dziennika, w cenach targowych, mianowicie pszenicy zaszła pomyłka, zamiast od 5 rsr. 25 kop., do 6 rsr. 60 kop., powinno było być, od 6 rsr. 25 kop. do 6 rsr. 60 kop.

Ceny targowe.

dnia 12 (24) sierpnia.

Rodzaj produktów	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 240—245 f.	6	30	7	—
Żyto „ 220—234 f.	4	20	—	—
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	1	80	1	95
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	—	—	1	50

Pud siana od k. 35 — 40. Pud słomy od k. 20—22½.

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 20; Jęczmienia —; Owsa 800 kor.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 10¾ do rs. 3 k. 21½
Garniec „ od rs 1 k. 1½ do rs. 1 kop. 5.
Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 2274.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 13 (25) Sierpnia 1865 r.

	Żądano		Płacono	
	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	20
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	62½
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.)	87	38⁸⁄₉	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za 15 Rs.	—	—	—	—
ditto Serja II	13	48½	13	44½
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.).	—	—	102	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe	—	—	—	—
lit. A. na 300 Zł.	—	—	51	50
„ „ lit. B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	27	—
„ „ procentowe	—	—	33	50
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	6	30
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.	91	63⁸⁄₉	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prom. z 1865 (op. kup.)	106	50	106	16⅔
Metaliki Lutowe	100	50	100	16⅔
„ Sierpniowe	100	25	100	—
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego	92	67	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	123	75	122	75
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500	74	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	78	75	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs.100	—	—	92	50
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols. (oprócz kuponu)	101	75	101	—

Wexle.

			Żądano Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Amsterdam	250 Zł. hol.	2 m.	—	—	—	—
Berlin	100 Talar.	2 m.	111	75	111	45
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	111	60	111	30
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	171	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	65	7	63
Moskwa	100 Rs.	1 m.	—	—	—	—
Petersburg	„ „	1 m.	99	75	99	50
„	„ „	k. t.	100	16⅔	100	—
Paryż	300 Fran.	2 m.	91	20	91	5
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	104	40	—	—
Wrocław	100 Tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbow. Rs. 1 k. 61⅑
„ „ „ od Listów Zastawnych kop. 10½
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. 1 kop. 84¹³⁄₁₈

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 12 (24) Sierpnia 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		75
6ta „ „		91¼
Obligacje Skarbowe 4%		72⅞
Listy Zastawne 4%		71¾
Bilety Banku Rosyjskiego		80⅜
Weksle na Warszawę		80
„ Petersburg 3 tygodniowy		89⅛
„ „ 3 miesięczny		88
„ Londyn 3 „		624¼
„ Paryż 2 „		81⅓
„ Hamburg 2 „		151⅝
„ Wiedeń 2 „		92⅜
Koleje Rosyjskie		81¼
Nowa Pożyczka Premiowa		87⅜
Żyto na targu		43¾
„ dostawę późniejszą		43⅝
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		109 10
„ Hamburg		80 80
„ Paryż		43 30
Pożyczka Narodowa		73 60
5% Metaliki		68 70
Akcje Banku Kredytowego		175 50
z Paryża.		
Renta 3%		68 30
Akcje Kredytu Ruchomego		797
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		89⅞
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5082) *Главное Общество Россiйскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Управленiя Восточно-Прусской и Нижне-Силезской Маркской желѣзныхъ дорогъ для болѣе удобнаго соединенiя въ Берлинѣ почтовыхъ и пассажирскихъ своихъ поѣздовъ съ движенiемъ поѣздовъ между Германiею съ одной стороны и Францiею, Бельгiею и Англiею съ другой стороны сочли нужнымъ измѣнить нынѣ установленное у нихъ движенiе поѣздовъ.

Вслѣдствiе сего и Главное Общество, для предоставленiя пассажирамъ возможности путешествовать изъ Россiи за границу и обратно безъ задержки въ пути, должно было измѣнить лѣтнее движенiе своихъ почтовыхъ и пассажирскихъ поѣздовъ.

О чемъ Совѣтъ Управленiя имѣетъ честь довести до всеобщаго свѣдѣнiя, объявляя, что съ 15-го сего Августа поѣзды С. Петербурго-Варшавской желѣзной дороги будутъ отправляться и прибывать по слѣдующему росписанiю.

Изъ С.-Петербурга въ Гатчино, въ 8 час. 30 м. утра 1, 2 и 3 класса, и въ 12 часовъ дня 1 и 2 класса, въ 5 часа 30 м., и въ 9 часовъ 30 м. вечера 1, 2 и 3 класса.

Изъ С.-Петербурга въ Вильно, Варшаву, Вержболово (за границу), и въ Ригу почтовый въ 12 часовъ дня 1 и 2 класса и пассажирскiй въ 5 часовъ 30 м. вечера 1, 2 и 3 класса.

Изъ Гатчино въ С.-Петербургъ, въ 9 ч. и въ 10 ч. 56 м. утра 1, 2 и 3 класса, въ 4 ч. 42 м. по полудни 1 и 2 класса; въ 9 ч. вечера 1, 2 и 3 класса.

Изъ Вильно въ С.-Петербургъ въ 2 ч 36 м. по полудни, и въ 11 ч. 8 м. вечера 1, 2 и 3 класса.

Изъ Вильно въ Варшаву, въ 6 ч. 40 м. утра 1, 2 и 3 класса.

Изъ Вильно въ Вержболово, (за границу) въ 6 часовъ 23 м. утра 1 и 2 класса и въ 2 ч. 7 м. по полудни 1, 2 и 3 класса.

Изъ Варшавы въ Вильно и С.-Петербургъ, въ 9 ч. 30 м. утра 1, 2 и 3 класса.

Изъ Вержболово (Эйдкуненъ) въ Вильно и С.-Петербургъ въ 8 часовъ 45 м. утра 1, 2 и 3 класса и въ 6 часовъ вечера 1 и 2 класса.

Изъ Риги въ С.-Петербургъ въ 10 часовъ 40 м. утра 1, 2 и 3 кл. и въ 5 ч. вечера 1 и 2 класса.

(Часы отправленiя поѣздовъ расчитаны по мѣстному времени). (13267)

(N. D. *8070*) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Zawiadamia strony interesowane, iż Feliks Kowalski Komornikiem przy Sądach Pokoju okręgu Opoczyńskiego i Konieckiego mianowany, po wystawieniu prawem przepisanej kaucji, obowiązki te wykonywać może.

Radom d. 10 (22) Sierpnia 1865 r.
w z. Bogusławski, Sęd: Tryb.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

(N. D. 5067) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: 1. Auguście Baum współwłaścicielu nieruchomości Nr. 2867/8 w Warszawie położonej, 2. Ludwice Annie z Smoczyńskich Szymańskiej, wierzycielce sumy rs. 1,680, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1399, i w przedmieściu Pradze pod Nr. 231 położonej, ubezpieczonej, 3. Mieczysławie Drozdowskim współwłaścicielu sum rs. 3,450 i rs. 1,050, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2300 lit. B oraz rs. 866 kop. 67, z procentami na nieruchomości Warszawskiej Nr. 614 lit. I. ubezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji podpisanego Rejenta, na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1866 r.

Aleksander Dziewólski. (13229)

(*N. D. 5075*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu śmierci:

1. Seweryna Orzeszkowskiego właściciela nieruchomości w mieście Pułtusku pod Nr. 86 i 111 położonej.

2. Walentego Slaskiego właściciela nieruchomości w mieście Makowie pod Nr. 293 położonej i zarazem wierzyciela hypotecznego sumy rs. 240, na części ziemskiej Pomaskach Kownatach w okręgu Pułtuskim położonej, sposobem zastrzeżenia, w wykazie ubezpieczonej.

Otworzył się spadek do zamknięcia którego termin na dzień 4 (16) Marca 1866 roku oznaczony został, w jakowym interes mający zgłosić się winni w Sądzie tutejszym pod prekluzją.

Pułtusk dnia 4 (16) Sierpnia 1865 r.
Humięcki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5065) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 7 (19) Września r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę i urządzenie nowego zegara na wieży Kościoła parafjalnego w mieście Mszczonowie. Cena do licytacji oznaczona zatwierdzonym kosztorysem wynosi rs. 794 kop. 50, a wedle warunków przepisanych reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z dnia 19 (31) Grudnia r. z. Nr. 15,633/9,742, do licytacji dopuszczeni będą tylko znani mechanicy i zegarmistrze z profesji własne odpowiednie temu zakłady posiadający, co stosownemi świadectwami przez Magistrat wydanemi udowodnić mają.

Przystępujący więc do tej licytacji oprócz nadmienionego wyżej świadectwa, obowiązani są dołączyć do deklaracji na stemplu ceny kop. 30 spisanej, dowód jednej z Kas Skarbowych lub Miejskich na złożone vadjum gotowizną lub papierami Kredytowemi na kaucje przyjmowanemi w kwocie rs. 80, kto zaś w deklaracji swojej od ceny kosztorysowej najwięcej odstąpi ten utrzyma się przy przedsiębierstwie.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych w zwykłych godzinach biurowych w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

Deklaracje pisane być mają wyraźnie, jeżeli można własnoręcznie, a w każdym razie przez składającego deklaracją podpisane, bez skrobań, poprawek i przekreśleń podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 6 (18) Sierpnia r. b. Nr. 62,837/13,033, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy i urządzenia nowego zegara na wieży Kościoła parafjalnego w mieście Mszczonowie za sumę rs. (tu wypisać liczbami i literami wyraźnie) i wszelkim warunkom oraz zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym poddaję się. Kwit Kasy N. na złożone vadjum w ilości rs. . . . dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N. dnia N. 1865 r.

(podpis czytelny imienia i nazwiska).

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1865 r.
w zast. Gubernatora,
Radca Gubernjalny, Stróżycki.
(1) Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 4895) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ nabywcy soli z Magazynu Solnego Tykocin Benjamin Rywlin i Fajwel Braun, w mieście Suwałkach zamieszkali, takowej w terminie zakreślonym to jest: z końcem miesiąca Marca r. b. jakto zawarty z nimi w dniu 2 (14) Listopada r. z. kontrakt zastrzegał nie zabrali i obecnie znajduje się jeszcze tejże soli w pomienionym magazynie pudów 8,635 funt. 24, przez co stali się przyczyną opóźnienia w zwinięciu magazynu i narazili skarb na straty, zatem Rząd Gubernjalny w wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 19 (31) Maja r. b. Nr. 24305, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. 1865 odbędzie się w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach o godzinie 12 w południe na ich risico publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje licytacja na sprzedaż ryczałtem powyższej ilości soli jest pudów 8,635 funt. 24, a to pod następującemi warunkami.

1. Licytacja ta odbędzie się przez opieczętowane deklaracje in plus od kop. 60 1/4 wyraźnie kopiejek sześćdziesiąt i trzy czwarte za pud soli kamiennej lub szybikowej, jako i zielonej, to jest od kwoty, jaką na pierwszej licytacji pomienionej wyżej nabywcy podjęli.

2. Mający chęć kupna tej soli i podający w tym celu deklarację opieczętowaną winien przedewszystkiem złożyć do depozytu kasy gubernjalnej lub powiatowej vadjum w gotowiźnie lub listach zastawnych z należnemi kuponami lub też w innych papierach publicznych na kaucje przyjmowanych w kwocie rs. 524, wyraźniej rubli srebrem pięćset dwadzieścia cztery.

Vadjum to nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone, zaś utrzymującemu się zatrzymane będzie w depozycie Skarbu, jako kaucja do czasu zabrania soli i uiszczenia za nią należności, przy poborze jednak resztującej ilości soli, będzie takowe policzone na rachunek należności za nią przypadającej.

3. Postępujący najwyższą cenę licząc za oba gatunki soli przy licytacji utrzymanej zostanie.

4. Utrzymujący się przy licytacji po zawarciu z nim kontraktu, obowiązany będzie drzystąpić bezwłocznie do odbioru nabytej soli, tak aby takowy ukończył się najdalej w ciągu miesięcy trzech od daty podpisania kontraktu.

W razie uchybienia tego terminu, nowa licytacja na sprzedaż soli o ile jej pozostanie w magazynie na koszt i risico nabywcy ogłoszoną zostanie.

Ponieważ sól sprzedająca się nie wszystka mieści się w beczkach nieuszkodzonych, odbiór jej zatem odbywać się będzie na wagę netto w obec wydelegowanych urzędników; o ile zaś znajduje się w beczkach nieuszkodzonych, odbiór nastąpić może według liczby beczek, z potrąceniem wszakże na każdą beczkę tary po funtów 30.

Kupujący przyjmie sól w takim stanie w jakim się znajduje.

O brak onej, w stosunku do podanej wyżej ilości, kupujący żadnej pretensji rościć nie może.

Nie może wreszcie żądać reperacji beczek lub dodania nowych.

5. Po przewadze i odbiorze soli nie może mieć kupujący żadnej pretensji do Skarbu o ubytki późniéj w niej nastąpić mogące.

6. Nabywca za każdą partję soli, którą z magazynu odbierze, obowiązany jest zaraz należność w gotowiźnie zapłacić.

7. Wszelkie żądania i kwestje jakieby w tym interesie nastręczyć się mogły, w drodze Administracyjnej rozstrzygane będą.

8. Koszta ogłoszenia licytacji, stempli do kontraktu i portorji kupujący bierze na siebie.

9. Deklaracja na kupno tej soli złożona i napisana według ogłoszonego wzoru, obowiązuje w zupełności konkurenta zaraz od chwili jej otworzenia tak jak gdyby podpisał sam kontrakt, skarb zaś dopiero po jej przyjęciu i zatwierdzeniu przez Komisję Skarbu.

Każdy przeto mający chęć nabycia tej soli może takową obejrzeć każdodziennie na miejscu za zgłoszeniem się do Pisarza Magazynu Solnego Tykocin P. Malewskiego.

Wzór do Deklaracji:

Stosownie do ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Augustowskiego z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. N. 34902/15579 w Dzienniku Gubernjalnym i Dzienniku Warszawskim zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, że za kupno 8635 pudów 24 funtów soli kamiennej szybikowej i zielonej z magazynu solnego Tykocin w Gubernji Augustowskiej Powiecie Łomżyńskim położonego, którą na miejscu obejrzałem, deklaruję zapłacić skarbowi królestwa za pud po kop. (tu wypisać literami wysokość oferty w kopiejkach) przyjmując we wszystkich punktach w powyższych pismach ogłoszone warunki licytacji i nabycia, które mi są znane.—Przytem składam kwit kasy gubernjalnej (lub powiatowej) na rs 524, jako vadjum.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście lub wsi NN. najbliżej stacji pocztowej w N.

Pisałem w N. dnia Sierpnia (Września) 1865 roku (tu następuje podpis imienia i nazwiska podającego deklarację).

Powyższa deklaracja winna być pisana na stemplu ceny kop'ejek trzydzieści, czytelnie bez skrobań, poprawek i zmian pod nieważnością, zapieczętowana lakiem i z adresem na wierzchu, „Do Jaśnie Wielmożnego Gubernatora Cywilnego Gubernji Augustowskiej" a pod spodem, „Deklaracja na kupno soli z Magazynu Solnego w Tykocinie.

Suwałki d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1865 r.
Pełniący obowiązki,
Gubernatora Cywilnego, Gervais.
Naczelnik Kancelarji, E. Skibiński

(N. D. 5084) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Sierpnia r. b. to jest we Srodę od godziny 3 po południu, odbywać się będzie w domu pod Nr. 956C w Warszawie za Żelazną Bramą przed delegowanym urzędnikiem Dyrekcji Edmundem Wolff publiczna głośna in plus licytacja na sprzedaż świec i mydła na rs. 474 kop. 32, po uszkodzeniu przez pogorzel w powyższej miejscowości wydaną oszacowanych.

Sprzedaż dopełnioną będzie w trzech partjach, a bliższą wiadomość o warunkach licytacji powziąść można w dniu licytacji na miejscu odbycia tejże przed jej rozpoczęciem u delegowanego.

Warszawa d. 10 (22) Sierpnia 1865 r.
Prezes, Wierniewicz
(1) Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(*N. D. 4790*) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego w powtórnym terminie w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja, in minus poczynając od sumy rs. 626 kop. 85, na entrepryzę sprawienia 8 nowych żelaznych i reperacją 12-tu starych drewnianych słupów latarniowych, oraz sprawienia 2-ch nowych i reperacją 18-tu latarni rewerberowych dla miasta Rawy podług kosztorysu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. zatwierdzonego.

Każdy zatem chęć licytowania mający złożyć winien, na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy w dniu powyżej do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 11 przed południem, opieczętowaną deklarację napisaną na stęplu ceny kop. 30, podług domieszczonego poniżej wzoru, do której dołączyć należy kwit jednej z kas Skarbowych lub miejskich, na złożone vadjum w ilości rs. 62 kop. 68 1/2 w monecie lub w biletach kurs w kraju mających, oraz rs. 10 na koszta obwieszczeń, które nieutrzymującemu się przy licytacji powrócone, utrzymującego się zaś na dokompletowanie kaucji wyrównywającej jednej piątej części sumy z licytacji wynikłej, zatrzymane zostanie. Deklaracje złożone później to jest po oznaczonym terminie lub nie podług wzoru i bez kwitu kasowego na vadjum, albo skrobane i poprawiane za nieważne uznane będą.

Bliższe warunki oraz anszlag każdego dnia wyjąwszy świąt w biórze Powiatu tutejszego przejrzane być mogą.

Rawa d. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1865 r.
Naczelnik Powiatu Rawskiego,
Jaworski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Rawskiego z dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę sprawienie 8 nowych żelaznych i reperacją 12 starych drewnianych słupów latarniowych oraz sprawienie 2 nowych i reperacją 18 latarń rewerberowych dla miasta Rawy za sumę rs. (wypisać sumę literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętem, a mnie dobrze znanym, kwit kasy N. na złożone vadjum w ilości rs. 62 kop. 68 1/2 przy niniejszym załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest N. pisałem dnia miesiąca i roku.

(Podpisać imie i nazwisko).

(N. D. *4874*) *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Powiatowem w Koninie w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie głośna in minus licytacja na entrepryzę pobudowania nowego szlachtuza w mieście Kole, od sumy rs. 2,366 k. 65 zatwierdzonym przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych kosztorysem oznaczonej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium wyrównywające 1/10 części sumy anszlagowej, lub kwit z wniesienia takowego do jednej z kas miejskich lub skarbowej, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, będzie mógł natychmiast odebrać.

Inne warunki, oraz kosztorys znajdują się w biórze Powiatu i takowe każdodziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt przejrzane być mogą.

Konin d. 23 Lipca (9 Sierpnia) 1865 r.
(2) Moss.

(N. D. 5083) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, порасноряженiю Начальства 16-го и 19-го числа Августа лица будутъ производится торги на постройку нѣкоторыхъ госпитальныхъ деревянныхъ вещей. Августа 12 дня 1865 года Г. Варшава.

Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ,

(N. D. 5068) *Александровская Таможня.*

Симъ объявляетъ, что 24 Августа (5 Сентября с. г., будутъ продаваться въ сей Таможнѣ съ аукцiона конфискованные товары, по оцѣнкѣ всего на 1,365 рублей состоящiе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ, льняныхъ бумажныхъ издѣлiй и другихъ разныхъ мелкихъ товаровъ.

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 1,365 a mianowicie: jedwabne, wełniane, lniane i bawełniane wyroby, oraz różne inne towary.

Александрово 9 (21) Августа дня 1865 г.
Управляющiй, Павловичъ.

(N. D. 4973) *Пеплувская Таможня.*

Объявляетъ что 2 (14) Сентября сего года съ 12-и часовъ утра и на слѣдующiй день, будутъ продаваться въ оной съ публичнаго торга конфискованные товары, а именно издѣлiя: шерстяные, полушерстяные, льняные, бумажные и другiе мѣлочные товары, а также чай черный всего по оцѣнкѣ на 1,858 р. 95 к. сер.

Дер. Пеплувска 30 Iюля (11 Августа) 1865 г.
Управляющiй, Андреевъ.

(N. D. *5069*) *Naczelnik Powiatu Lipnoskiego.*

Stosownie do rozporządzenia Rządu Gubernjalnego Płockiego z dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. Nr. 34229/939, podaje do powszechnej wiadomości, że w biórze moim w mieście Lipnie w d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b. odbywać się będzie od godziny 8-ej z rana, do godziny 12 w południe, licytacja w skróconym terminie przez otworzenie opieczętowanych deklaracji in minus na entrepryzę budowy drogi bitej na trakcie Lipnosko-Włocławskim, od wsi Szpethal górny do grobli mostu budującego się na rzece Wiśle na przeciwko miasta Włocławka czyli w długości werst 2 saż 321, od sumy rs. 5,751 kop. $77\frac{1}{4}$ zatwierdzonym kosztorysem objętej, po potrąceniu już funduszu przeznaczonego na dozór i ekstra-ordynarja.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się pomienionej entrepryzy, winien złożyć w gotowiźnie vadjum rs. 575 kop. $17\frac{1}{2}$ w której kolwiek kasie miejskiej skarbowej lub też Banku Polskim i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji która podług domieszczonego poniżej wzoru powinna być napisana czysto wyraźnie i porządnie bez żadnych poprawek lub przekreśleń, a następnie złożona na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy przed oznaczonym terminem rozpoczęcia licytacji, później bowiem nadesłana lub złożona nie będzie przyjętą, a nie podług przepisanego wzoru napisana za nieważną uznana zostanie.

Warunki licytacyjne i kosztorys każdego dnia w godzinach biórowych wyjąwszy święta uroczyste, w biórze mojem przejrzane być mogą.

Lipno d. 5 (17) Sierpnia 1865 r.
Aleksandrowicz

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Lipnoskiego z d. 5 (17) Sierpnia r. b. Nr. 10764, składam niniejszą deklaracją, że podejmuję się entrepryzy wybudowania drogi bitej na trakcie Lipnosko-Włocławskim, od wsi Szpethal górny do grobli budującego się mostu na rzece Wiśle na przeciwko miasta Włocławka czyli w odległości werst 2 i saż. 321 za sumę, (tu wypisać wyraźnie sumę liczbami i literami) wścisłym zastosowaniu się do zatwierdzonego kosztoryru, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N, na złożone vadjum do przedmiotowej licytacji i entrepryzy w kwocie rs. 575 kop. $17\frac{1}{2}$, dołączam, który wrazie nieutrzymania się, sam odbiorę lub o przesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1865 r.
(tu wypisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4898) *Burmistrz Miasta Władysławowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 24 Sierpnia (5 Września) od godziny 2 z południa jako w drugim terminie odbędzie się w Magistracie miasta Władysławowa przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na dalsze wydzierżawienie dochodów kasy Miejskiej tutejszej, z brukowego, targowego, i jarmarcznego, na lata 1866/8, poczynając od sumy rs. 845 rocznej dzierżawy, dotąd opłacanej, Każdy więc mający chęć do zadzierżawienia tych dochodów, po zaopatrzeniu się w vadjum $\frac{1}{10}$ części sumy powyżej wyrównywającej, w czasie i miejscu powyżej oznaczonem zgłosić się lub też deklarację swą sporządzoną wedle wzoru niżej zamieszczonego, i z dołączeniem kwitu depozytowego Kasy Skarbowej nadesłać zechce.

Nieformalne deklaracje i po terminie podane nie będą przyjęte i o dalszych warunkach pod jakiemi licytącja ta ma się odbywać poimformować się można w Magistracie tutejszym.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., podaję niniejszą deklaracją, że za dochody miasta Władysławowa z brukowego, targowego i jarmarcznego pobierać się mające wedle taryfy dotąd obowiązującej, obowiązuję się płacić rocznie rs. N., wyraźnie rs. N., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, kwit kasy ekonomicznej N. na złożonr w niej vadjum w kwocie rs. N., wyraźnie rubli srebrem N. składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o odesłanie onych na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie N. pisałem N. miesiąca N. roku 1865.

Władysławów d. 21 Lipca (2 Sierp:) 1865 r.
Burmistrz, S. Czerwiński.

(N. D. 4789) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Włocławskiego.*

Podaje do wiadomości, że dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. o godzinie 12-ej w południe przed biórem Magistratu miasta Izbicy, sprzedane będą z mocy reskryptu W. Naczelnika Powiatu Włocławskiego z dnia 13 (25) Lipca r. b. N. 13686 przez podpisanego Sekwestratora Skarbowego, zaraz za gotowe pieniądze, w drodze publicznej licytacji, zajęte prawnie różne meble machoniowe i palisandrowe, oraz powóz, a to na rzecz zaległości skarbowych dobra Kamieniec ciążących.

Majewski.

(N. D. 5080)

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Krystyny Augustynowicz, po Walentym Augustynowiczu pozostałej wdowy, Anny-Anieli 2-ch imion z Augustynowiczów Łazowskiej, Józefa Łazowskiego żony, czyli obojga małżonkom Łazowskich, Józefa-Wincentego 2-ch imion Augustynowicza, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków mianowicie: jednego z dnia 6 (18) Maja 1865 r., dział majątku po Wawrzyńcu i Zofji, małżonkach Augustynowicz, oraz po Walentym Augustynowiczu pozostałego, a w szczególności sprzedaż nieruchomości Nr. 1,697 w Warszawie nakazującego i dalsze czynności związkowe rozporządzającego, drugiego z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. opinją o niepodzielności, oraz taksę nieruchomości Nr. 1,697 w Warszawie zatwierdzającego. Obudwóch z powództwa Krystyny Augustynowicz wdowy, Anny-Anieli dwóch imion z Augustynowiczów i Józefa małżonków Łazowskich i Józefa-Wincentego dwóch imion Augustynowicz, wszystkich pod Nr. 1,158 w Warszawie zamieszkałych, przeciwko Zofji z Augustynowiczów Kobierskiej, Jana Kobierskiego żonie i Janowi Kobierskiemu, pod Nr. 1,697 w Warszawie zamieszkałym przez Tafiłowskiego Mecenasa bronionym, oraz Adamowi Dziedzickiemu Rejentowi Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, jako pełnomocnikowi sądowemu, nieobecnej Ewy Wiktorji Michałowskiej, Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w dniu 25 Lutego (9 Marca) 1865 r. zapadłym, mianowanemu, pod Nr. 586, zamieszkałemu przez Alfreda Jende, Patrona stawającemu w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 1,697

w Warszawie przy ulicy Wilczej, na gruncie wieczysto-czynszowym, w cyrkule policyjnym i administracyjnym IX położona, prawem własności do S-rów: Zofji Augustynowicz, Wawrzyńca Augustynowicz, oray Ewy Wiktorji Michałowskiej należące, składające się:

A. Z domu frontowego parterowego, z bali pobudowanego, gontami krytego, z dwoma kominami murowanemi, długości łokci 23 1/4, szerokości łokci 14 1/2, wysokości łokci 4 1/2.

B. Komórki z lewej strony w podwórzu z desek, deskami pokrytej, długości łokci 5, szerokości łokci 3 1/4, wysokiej łokci 2 3/4.

C. Oficyny parterowej z lewej strony, w podwurzu z bali i desek postawionej, gontami pokrytej, o jednym kominie murowanym, z cegły palonej, długości łokci 11 1/4, szerokiej łokci 6 1/2, wysokiej łokci 3 1/4.

D. Komórek w podwórzu równolegle do domu frontowego z desek postawionych, gontami pokrytych, długości łokci 10 cali 9, szerokich łokci 3 cali 5, wysokich łokci 2 3/4.

E. Chlewka obok komórek ad D. z desek, deskami pokrytego, długości łokci 2 1/2, szekiego łokci 3, wysokiego łokci 2.

F. Studni w podwórzu balami i deskami cembrowanej, długiej i szerokiej łokci 2, głębokiej łokci 9, wraz z kubłem okutym.

G. Komórki obok domu frontowego, z prawej strony, z drzewa gontami pokrytej, długości łokci 8, szerokiej łokci 5, wysokiej łokci 3.

H. Parkanów od ulicy Wilczej wraz z bramą wjazdową, długich łokci 62 5/8, wysokich łokci 3 1/2, oddzielających ogród od podwórza, długości łokci 43 3/4, wysokości łokci 2 1/2, wraz z furtką do ogrodu i ogrodzeń.

I. Kloaki w ogrodzie przy parkanie postawionej z desek deskami pokrytej, długości i szerokości łokci 2 3/4, wysokości łokci 4.

K. Piwnicy w ogrodzie w ziemi wykopanej, ziemią pokrytej, wewnątrz drzewem wyłożonej, długiej łokci 3, szerokiej łokci 3, wysokiej łokci 2 3/4.

L. Drzew owocowych i krzewów w ogrodzie.

M. Ławek dwóch około domu i rynny odciekowej.

N. Gruntu pod całą nieruchomością łokci kwadratowych 6488 obejmującego.

Obszerniejsze opisanie, relacja biegłych pospół z taksą sądownie w dniu 31 Maja (12 Czerwca) i następnych dni 1865 r. sporządzone obejmują.

Po odbyciu w dniu 6 (18) Sierpnia r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości N. 1697 w Warszawie położonej, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 20 Września (2 Października) r. b. godzinę 9 3/4 z rana wyznaczony został, który się odbędzie, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 549, przed W-ym Aleksandrem Rożnowskim Sędzią Trybunału Delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 6,846 kop. 26 3/4, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 7 (19) Sierpnia 1865 r.
Juljan Czajkowski, Patron. (13064)

(N. D. 5079)

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie, pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Nepomucyny z Suchyńskich Kassackiej, Franciszka Kassackiego żony, czyli obojga małżonków Kassackich, zawiadamia i ogłasza iż na podstawie dwóch wyroków mianowicie: jednego z dnia 25 Lutego (9 Marca) 1865 r. dział majątku po Katarzynie z Soleckich Suchyńskich pozostałego: w szczególności sprzedaż nieruchomości Nr. 2879 w Warszawie nakazującego i dalsze czynności związkowe rozporządzającego, drugiego z dnia 8 (20) Lipca r. b. opinją o niepodzielności oraz taksę rzeczonej nieruchomości przez biegłych sporządzone zatwierdzającego, obudwóch z powództwa Nepomucyny z Suchyńskich i Franciszka małżonków Kassackich pod N. 2519/20 w Warszawie zamieszkałych, przeciwko Walentemu Suchyńskiemu w imieniu własnem oraz jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich Florentyny i Marjanny rodzeństwa Suchyńskich, w małżeństwie z niegdy Katarzyną z Soleckich Suchyńską spłodzonych dzieci i Leonardowi Suchyńskiemu pod Nr. 2879 w Warszawie zamieszkałym przez Chęcińskiego Patrona bronionym, oraz Paulinie Suchyńskiej pannie pełnoletniej pod Nr. 2425 w Warszawie zamieszkałej, niestawającej w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. (2879)

w Warszawie przy ulicy Wróblej na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do Walentego Suchyńskiego i SSrów niegdy Katarzyny z Suleckich Suchyńskiej należąca, składająca się:

a) Z domu frontowego, drewnianego na podmurowaniu parterowego, gontami krytego, wraz z mieszkaniami poddasznemi, dług. łok. $37\frac{1}{4}$, szerok. łok. $14\frac{1}{2}$, wysok. łok. 5.

b. Oficyny po lewej stronie w podwórzu drewnianej z dachem jednospadkowym gontami krytym, dług. łok. 23, szerok. łok. $13\frac{1}{4}$ wysok. łok. 4 i pół.

c) Oficyny drewnianej o parterze i piętrze poprzecznie w winkiel z prawej strony stojącej, z dachem jednospadkowym i gontami krytym, dług. łok. $22\frac{3}{4}$, szerok. łok. $7\frac{1}{2}$, wysok. łok. 8.

d) Drwalni drewnianych gontami krytych, poprzecznie w tyle podwórza pobudowanych dług. łok. $15\frac{3}{4}$, szerok. $3\frac{1}{4}$, wysok. łok. $2\frac{3}{4}$.

e) drwalni drewnianych po prawej stronie stojących, o piętrze z dachem gontami krytym dług. łok. $17\frac{3}{4}$, szerok. łok. $3\frac{1}{2}$ wysok. łok. 7 i pół.

f) Kloak z drzewa pod gontem dług łok. $3\frac{5}{8}$, szerok. łok. 3, wysok. łok. $4\frac{1}{2}$.

g) Komórek z drzewa obok drwalni ad e) i kloaka ad f) pobudowanych, deskami krytych, dług. łok. $3\frac{3}{4}$ szerok. łok. $3\frac{5}{8}$, wysok. łok. 3.

h) Oficyny z muru pruskiego, pod blachą w środku podwórza stojącej, dług. łok. $7\frac{3}{8}$, szerok. łok. $3\frac{3}{4}$, wysok łok. $3\frac{1}{2}$.

i) Oficyny po lewej stronie z drzewa pod gontem dług. łok. $6\frac{3}{4}$, szerok. łok. $4\frac{1}{4}$, wysok. łok. 3.

k) Komórek z drzewa pod deskami pomiędzy oficyną ad i) a domem frontowym stojących dług. łok. 3, szerok. łok. $2\frac{1}{4}$ wysok., łok. 3.

l) Sztachet przy ogródku w podwórzu dług. łok. 30, wysok. łok. 3.

ł) Drzew w ogrodzie.

m) Studni z pompą.

n) Bruku w podwórzu.

o) Placu pod całą posesją znajdującego się łok. kw. $2125\frac{1}{4}$ obejmującego.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taksą sądownie w dniu 8 (20) Kwietnia i następnych dni 1865 r. sporządzone obejmują.

Po odbyciu w dniu 6 (18) Sierpnia r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 2879 w Warszawie położonej, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 20 Września (2 Października) r. b. godzinę $9\frac{3}{4}$ z rana wyznaczony został, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W. Adolfem Kłodzińskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8072 kop. $74\frac{3}{4}$ jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1865 r.
Juljan Czajkowski Patron. (13065)

(N. D. 5103)

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie daty 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. między Izraelem Przepiórką handlującym w Warszawie pod N. 2424 zamieszkałym, powodem przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającym z jednej A.

1. Ajzykiem Prager handlującym w Warszawie pod N. 2154.

2. Romanem Stempel obywatelem w Warszawie pod N. 934 zamieszkałymi pozwanymi, niestawającymi z drugiej strony zaocznie zapadłym, Izrael Przepiórka w poszukiwaniu sumy rs. 675 z procentem upoważnionym został do popierania działu Nieruchomości Nr. 2729 w Warszawie położonej, wskutku tego dział takowej nieruchomości nakazany, do dania opinji o podzielności lub niepodzielności takowej w naturze, oraz do jej oszacowania biegli mianowani, w razie uznania niemożności podziału w naturze sprzedaż pomienionej nieruchomości postanowiona do kierowania czynnościami działowemi Sędzia Trybunału Dobrski został delegowany, w skutku tego mianowani biegli udzielili opinją iż nieruchomość ta dogodnie w naturze podzieloną być nie może i wartość jej na rs. 6931 kop. $31\frac{1}{2}$ ustanowili.

Następnie Ejzyk Prager prawa swe odstąpił Michałowi Biro obywatelowi w Warszawie pod N. 2795 zamieszkałemu, a Roman Stempel prawa swe ustąpił znów Froimowi Perelsztadt handlującemu w Warszawie pod N. 1244b zamieszkałemu i Trybunał wyrokiem daty 4 (16) Lipca 1863 r. między Izraelem Przepiórką z jednej, a Michałem Biro i Froimem Perelsztadt z drugiej strony zaocznie zapadłym taksę opinją i przez biegłych sporządzone zatwierdził, odsyłając strony celem dalszej sprzedaży przed delegowanego Sędziego Dobrskiego. Nieruchomość N. 2729 w Warszawie przy ulicy Browarnej położona, składa się jak następuje: z domu frontowego z drzewa pobudowanego, oficyny po lewej stronie w podwórzu z drzewa, oficyny drugiej po lewej stronie w podwórzu, stajen z lewej strony, kloak w tyle podwórza, komórek o 9 przedziałach z prawej strony, komórek obok powyższych, chlewów po za komórkami, pompy z prawej strony, gnojówki przy komórkach, parkanów o trzech stronach gruntu wraz z brukiem jest łokci kwadratowych $4635\frac{1}{2}$, któren jest emfiteutyczny i z którego opłaca się czynszu rocznego na święty Marcin do Klasztoru Panien Wizytek Warszawskich rs. 6 kop. 71.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość, tak z taksy biegłych u Teodora Łąckiego Adwokata w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 19 (31) Lipca 1863 r. o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano, po odbyciu której termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2729 w Warszawie położonej, wyznaczony został na dzień 2 (14) Września 1863 r. godzinę $9\frac{1}{2}$ rano, po odbyciu którego termin do ostatecznej sprzedaży wspomnionej nieruchomości wyznaczony został na dzień 18 (30) Września 1863 r. godzinę 4 po południu gdy ten termin spełzł bezskutecznie zatem Sędzia delegowany rezolucją daty 24 Października (5 Listopada) 1863 r. wydaną termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości N. 2729 w Warszawie położonej wyznaczył na dzień 18 (30) Listopada 1863 godzinę 4 po południu, jednak termin ten dla licytantów braku spełzł bezskutecznie, Trybunał więc wyrokiem daty 15 (27) Czerwca 1864 r. zapadłym, taksę nieruchomości N 2729 w Warszawie położonej o $\frac{1}{4}$ część zniżył i sprzedaż takowej od sumy rs. 5198 kop. $48\frac{1}{2}$ postanowił.

Następnie Froim Perelsztadt prawa swe aktem urzędowym daty 22 Czerwca (4 Lipca) 1864 r. przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem zeznanym, ustąpił Eljaszowi Wolfowi Sejdenbejtel handlującemu w Warszawie pod N. 2729 zamieszkałemu i w skutku tego Sędzią delegowany rezolucją daty 9 (21) Lipca 1864 r. wydaną wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości N. 2729 w Warszawie położonej na dzień 17 (29) Sierpnia 1864 r. godzinę 4 po południu i takowy na żądanie Izraela Przepiórki i Eliasza Wolfa Sejdenbejtel odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II pod N. 549 przy ulicy Długiej przed W. Dobrskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5198 kop. $48\frac{1}{2}$ jako szacunku zniżonego.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1864 r.
Teodor Łącki, Adwokat.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 2729 w Warszawie położoną zalicytował Stanisław Kędzierski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod N. 1768 zamieszkały na rzecz Michała Biro współwłaściciela tej nieruchomości dawniej pod N. 2729 obecnie pod Nr. 2814 w Warszawie zamieszkałego, który jak świadectwo Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziału II, W. Marczewskiego w dniu 15 (27) Marca 1865 r. wydane przekonywa dotąd warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił i wyroku adjudykacyjnego nie wyjął, prze-

to Eljasz Wolf Sejdenbejtel handlujący współwłaściciel nieruchomości N. 2729 w Warszawie, tamże zamieszkały, oraz Izrael Przepiórka hnndlujący w Warszawie pod N. 2424 zamieszkały wierzyciel hypoteczny sumy rs. 675 z procentem i rs. 3(6 kop. 50 z procentem, oraz innych sum, obadwaj przez Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego działający i u tegoż zamieszkanie prawne do obecnego interesu obrane mający, wystawiają nieruchomość Nr. 2729 w Warszawie położoną na sprzedaż publiczną w drodze relicytacji na risico Michała Biro pluslicytanta niedopełniającego warunków licytacyjnych w myśl artykułu 739 Kodeksu Postępowania Sądowego i następnych.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości N. 2729 w Warszawie położonej wyznaczony został na dzień 2 (14) Września 1865 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Zbiór objaśnień i warunków złożonych tak do poprzedniej sprzedaży działowej już odbytej jako też dodatkowo do obecnej relicytacji złożonych przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunalu Cywilnego w Warszawie w Wydziale II, pod N. 549 przy ulicy Długiej jak również u podpisanego Adwokata Łąckiego w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
Teodor Łącki, Adwokat. (13293)

(N. D. 5066) Z mocy postanowienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w dniu 17 (29) Lipca za Nr. 6020, udzielonego, w dniu 16 (28) Sierpnia, o godzinie 10-tej rano przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 414, wino, beczki próżne i trybusy, zaś w dniu 17 (29) Sierpnia t. r. o tejże godzinie przy ulicy Krochmalnej pod Nr. 994 w Warszawie, windy żelazne, kadzie, rozerwoary, szafy sklepowe, drzewo budulcowe, i t. d. w eksekucji Sądowej zajęte, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik. (13226)

(N. D. 5077) W eksekucji Sądowej zajęte ruchomości: łóżka, kanapa, krzesła, stoły, komody, lustro, szafki, obrazy, w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, w Warszawie na targu publicznym w Starem Mieście, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Stanisław Nowsa, Komornik. T.C.W. (13243)

(N. D. 5006) W dniu 28 b. m. o godzinie 9 rano, rozpocznie się licytacja, na różne meble palisandrowe, z orzecha amerykańskiego i z pierwszych fabryk berlińskich, prawie nieużywane wielkie zwierciadła, przy tych dwa z marmurowemi konsolami, kosztowne firanki, zegar bronzowy, lampy kandelabry, zgoła wielka ilość sprzętów domowych kredensowych, zbytkownych oraz i niektórych przedmiotów gospodarczych. Licytacja ta odbywać się będzie we wsi Opojowice w Powiecie Wieluńskim od 2 wersty od miasta Wielunia położone, w domu mieszkalnym nowego obecnie właściciela tejże wsi jako i przedmiotów sprzedawać się mających.

Woźny Kwieciński. (12976)

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3611) Na żądanie Anny Luizy Haertel, wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego Daniel Haertel małżonki, z wyrobku się utrzymującej, we wsi Wilkowie Okręgu Łęczyckim zamieszkałej, od której Józef Kokeli Adwokat Konsystorski prawne kroki czynić będzie. Stosownie do reskryptu Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego w Królestwie Polskiem z nia 25 Lutego (9 Marca) 1865 r. N. 299 upoważniającego powódkę do zapozwania swego męża o rozwód, z powodu złośliwego opuszczenia.

Ja Antoni Gutowski woźny przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nominowany i przysięgły w Warszawie pod N. 971 zamieszkały.

Zapozwałem Daniela Haertel poprzednio we wsi Wilkowie gminie Zgniłe-Błoto Okręgu Łęczyckim zamieszkałego, obecnie zaś z pobytu niewiadomego, aby za rok jeden od daty ogłoszenia a mianowicie w każdą pierwszą środę po dniu pierwszym n. s. każdego mca następującą o godzinie 6 po południu stawił się na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr. 1286 lit. a posiedzenia odbywającego, gdzie za przywołaniem sprawy powódka żądać będzie:

aby małżeństwo pomiędzy powódką a pozwanym. w parafi Ewangelicko-Augsburgskiej w Poddębicach, w dniu 12 Lutego 1850 r. zawarte, z winy pozwanego rozwiązane i tenże na koszta skazany został.

Z zasad. Że pozwany Haertel od roku 1852 jest nieobecny i od czasu tego żadnej wiadomości małżonce swej o sobie nieudzielił. Na zasadzie więc świadectwa właściwych władz policyjnych, upoważnienia Konsystorza wyżej powołanego, art. 151, 155 i 158, prawa o małżeństwie z roku 1836 żądanie powódki jest usprawiedliwione.

Warszawa d. 30 Maja (12 Czerwca 1865 r.
Antoni Gutowski. W. S. A. K. P.

(N. D. 4700) Egzekutorowie testamentu zmarłego w Kucharach Joela Moses handlarza: 1. A. Lissner kupiec i 2. Izaak Hoffmann Szynkarz z Jarocina, skarżyli u nas przeciw Stanisławowi Jańczak gospodarzowi dawniej w Kucharach zamieszkałemu, o schedę w ilości 100 tal. wraz z prowizją po 5 od sta od dnia 1 Marca 1857 płacić się mającą w dniu 12 Września 1852 r. to jest w dniu dojścia do pełnoletności Tekli Kubiak zamężnej za Łukaszem Zgorzelak, zapisaną dla tejże Tekli Kubiak na nieruchomości Jańczaka w Kucharach pod N. 18 położonej w dziale III pod N. 1 na mocy recesu w interesie opiekuńczym po Tomaszu Kubiaku dnia 6 Marca i 28 Sierpnia 1848 sporządzonego, którą schedę na mocy cesji notarjalnej z dnia 26 Lutego 1855 r. Joel Moses nabył i która na niego w księdze hypotecznej subingrosowaną została.

Pozwany, którego pobyt teraźniejszy jest niewiadomy, zapozywa się niniejzem, aby się w terminie do odpowiedzi na skargę i do dalszej ustnej rozprawy w dniu 16 Listopada 1865 r. przed południem o godzinie 9-ej przed naszą deputacją w sali posiedzeń sądowych w miejscu osobiście lub przez prawnego zastępcę w plenipotencją opatrzonego stawił, na skargę należycie odpowiedział i dokumenta na które się powołuje w oryginale złożył, ponieważ zarzuty późniejsze na czynach oparte w biegu pierwszej instancji uwzględnionemi nie będą.

Jeśliby się zapozwany na oznaczoną godzinę nie stawił, czyny w skardze przywiedzione przyjęte będą za przyznane a dokumenta któreby powód dostawił jako rekognoskowane uznane zostaną, a co z prawa wynika, wyrokiem postanowione będzie.

Pleszew d. 11 Lipca 1865 r.
Królewski Pruski Sąd powiatowy, Wydział pierwszy.

(N. D. *4661*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Franciszka Traeger, byłego Prezydenta miasta Łodzi, poprzednio we wsi Braki Gminie Szwarocin Powiecie Łowickim zamieszkałego, a dziś z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 stawił, gdyż w przeciwnym razie listami gończymi ścigauym będzie.

Łęczyca d. 19 (31) Lipca 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Wójcicki.

(N. D. *4961*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Józefa Szemberg przedostatnio w Osadzie Kanter, Powiecie Łomżyńskim zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby dla posłuchania wyroku w sprawie pko niemu wydanego, w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się.

Łomża d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(*N. D. 4751*) *Sąd Policji Prostej Okręgu Ostrołęckiego.*

Na łąkach Chostko zwanych w lasach do wsi Dzbącka należących, dostrzeżone zostały zwłoki trzech osób, męczyzn przez powstańców w roku 1863 powieszonych.

Dalej o siedm wiorst od miejsca wyżej rzeczonego, odległego na gruncie Wygodą zwanym w Chojniaku dostrzeżono szczątki kości głowy i żeber, i szczątki odzieży sukiennej.

W końcu jednocześnie pod wsią Dąbrówką o trzy wiorst od miejsca wyżej rzeczonego, położonego w krzakach lesistych, w miejscu Rynd zwanem dostrzeżono również szczątki kości ludzkich, a przy dalszem poszukiwaniu dostrzeżono apalety mundurowe z sukna granatowego Nr. 18 oznaczone, kokardkę od czapki, a na piersiach wizerunek mosiężny z wyobraźnią niewyraźną, według wyprowadzonego śledztwa wykazało się, że pierwsze trzy osoby pochodzić miały z wsi Dobrołęki Powiatu tutejszego, i nazywać się mieli Tarasiewicze, cztwarty zaś i piąty z nazwisk wykryci być nie mogli, wyśledzono tylko że ostatni był kozak, a obaj także w r. 1863 przez powstańców powieszeni. Wzywa więc każdego, kogo dotyczeć może, iżby o imieniu trzech pierwszych, zaś co do dwóch ostatnich i imionach i nazwiskach, oraz pochodzeniu ich, wiadomości Sądowi tutejszemu udzielił, lub takową wprost Sądowi Poprawczemu Pułtuskiemu dokąd akta jednocześnie odchodzą nadesłał,

Ostrołęka d. 5 (17) Lipca 1865 r.
Podsędek,
w z. Karpiński, Pisarz.

D O N I E S I E N I A   P R Y W A T N E.

(N. D. 5109) Do dzisiejszego Numeru Dziennika, dołącza się Tabela 2-giej kłasy 105 Loterji Klasycznej, Królestwa Polskiego.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.